IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 55)**
- **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 30)**

z dnia 29 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 55)

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 30)

29 marca 2021 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, rozpatrzyły:

– „Informację dotyczącą działań polskiej prokuratury w zakresie ścigania działalności ruchów nacjonalistycznych, w tym posługujących się mową nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych".

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Jakubowski** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Jolanta Winiarska** specjalistka ds. pomników zagłady i nadzoru nad muzeami walk i martyrologii w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, **Barbara Swoborowicz** dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Marcin Sośniak** naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Grzegorz Kurpianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, prezes Towarzystwa Ukraińskiego, **Piotr Tyma** prezes Związku Ukraińców w Polsce wraz ze współpracownikami, **Magdalena Kroll** ekspert w Biurze Kryminalnym Komendy Głównej Policji, **Roman Drozd** przewodniczący zarządu Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce, **Bogdan Stanisław Kasprowicz** przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Józef Lorski** członek zarządu „Otwartej Rzeczypospolitej" – Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii, **Marek Szewczyk** skarbnik zarządu głównego Ruchu Narodowego oraz **Dominik Tarczyński** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Anna Majewska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów. Pani przewodnicząca Wanda Nowicka jest z nami zdalnie, witam też panią przewodniczącą. Witam reprezentujących Prokuraturę Krajową panią Barbarę Sworobowicz, dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, uczestniczącą zdalnie, jak również panią prokurator Renatę Pawłowską i pana prokuratora Roberta Króla. Witam zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego pana Bartosza Jakubowskiego reprezentującego Ministerstwo Sprawiedliwości. Bardzo serdecznie witam reprezentujących Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych pana Andrzeja Sosnowskiego – bardzo serdecznie witam. Witam naczelnika w tym departamencie pana

Wojciecha Kaczora. Witam panią Katarzynę Mizerską. Witam też nadkomisarza, eksperta w Biurze Kryminalnym Komendy Głównej Policji panią Magdalenę Kroll. Witam również panią Jolantę Winiarską. Witam zastępcę dyrektora Zespołu do Spraw Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pana Marcina Sośniaka. Witam współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, prezesa Towarzystwa Ukraińskiego pana Grzegorza Kuprianowicza. Witam również prezesa Związku Ukraińców w Polsce pana Piotra Tymę. Witam również pana Igora Isajewa ze Związku Ukraińców w Polsce. Witam również prezesa Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego pana prof. Romana Drozda. Witam także przedstawiciela mniejszości ormiańskiej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych pana Bogdana Stanisława Kasprowicza. Witam także członka zarządu Stowarzyszenia Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii pana Józefa Lorskiego. Wszyscy państwo uczestniczą zdalnie. Witam również posła Parlamentu Europejskiego pana Dominika Tarczyńskiego.

Szanowni państwo, proszę wszystkich członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania. Jeszcze system nam nie działa, a będziemy chcieli sprawdzić kworum. Tak, już jesteśmy, widzę, że system się nam już uaktywnił, więc proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu Komisji. Oczywiście pozostawiamy to głosowanie otwartym, aby w trakcie posiedzenia osoby, które się nieco później zalogują, mogły potwierdzić swoją obecność.

Posiedzenie Komisji jest zwołane na wniosek grupy posłów. Został on złożony na podstawie art. 198j ust. 2 i ust. 3 w związku z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Zaproponowany przez wnioskodawców początek dzienny dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji obejmuje informację dotyczącą działań polskiej prokuratury w zakresie ścigania działalności ruchów nacjonalistycznych posługujących się mową nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Wniosek w imieniu wnioskodawców przedstawi i uzasadni pan poseł Krzysztof Śmiszek. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panowie przewodniczący i państwo przewodniczący. Dziękuję za zwołanie tego posiedzenia Komisji. Udało się wreszcie po pół roku, bo 6 października wniosek ten został złożony przez grupę posłów. Pół roku zajęło nam, żeby zwołać to posiedzenie Komisji, ale mamy to, co mamy.

Szanowni państwo, grupa posłów wniosła o to, aby zwołać posiedzenie wspólnie obradujących komisji i zaprosić gości z szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, ale nie tylko, również ze środowisk reprezentujących mniejszości narodowe i etniczne, z dwóch powodów. Po pierwsze, chcielibyśmy porozmawiać z przedstawicielami władzy, ale także z rzecznikiem praw obywatelskich, a także i przede wszystkim z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, które mieszkają w naszym kraju, którzy są obywatelami polskimi na temat tego, jak oceniamy ostatnie lata, jeśli chodzi o realizację polityki dotyczącej zwalczania przestępstw z nienawiści na tle narodowym i etnicznym. Często jest to także powiązane z tłem religijnym. Chcielibyśmy także porozmawiać o tym, jak dosyć specyficznie działa prokuratura, która jest przecież powołana do tego, aby takie przejawy ksenofobii, nietolerancji, dyskryminacji i nienawiści ścigać.

Wyjdę może od pierwszego zagadnienia. Przepraszam, będę mówił kilka minut, ale wydaje mi się, że to jest ważne. Mamy dosyć specyficzną architekturę instytucjonalną, która dba w naszym kraju o to, aby wszelkie przejawy nienawiści rasowej, etnicznej, narodowościowej i religijnej były skutecznie ścigane, piętnowane, aby działania o charakterze prewencyjnym były prowadzone. Szanowni państwo, od 2014 r. prokurator Andrzej Seremet, wtedy jeszcze prokurator generalny, powołał 105 wyspecjalizowanych prokuratorów, których zadaniem było prowadzenie wyspecjalizowanych postępowań. Decyzja o powołaniu wyspecjalizowanych jednostek w prokuraturze służyła także temu, aby wyodrębnić pewną grupę prokuratorów, którzy będą się w tym specjalizować, podnosić swoje kompetencje, którzy będą uwrażliwieni na te kwestie. Chodziło o to, że będą mieli także wiedzę ekspercką i specjalistyczną, jeśli chodzi o sięganie do różnych źródeł,

po to aby w sposób profesjonalny i efektywny po pierwsze ścigać, a potem formułować akty oskarżenia w sytuacjach, które by tego wymagały.

Rzeczywiście przez pierwsze lata tak było. Państwo polskie zainwestowało w tych prokuratorów bardzo dużo. Otrzymali oni odpowiednie przeszkolenie, wyznaczono także na wyższych szczeblach prokuratury odpowiednich konsultantów, którzy weryfikowali postępowania czy współpracowali i je nadzorowali. Wdrożono także system okresowej analizy spraw. Można powiedzieć, że to był początek budowania po stronie prokuratury profesjonalnego systemu przeciwdziałania i skutecznego zwalczania ruchów też nacjonalistycznych, posługujących się językiem nienawiści, zakazanego przecież w naszej konstytucji, jak również w aktach prawa międzynarodowego.

Ostatnie lata. Rzucając okiem na ostatnie 5–7 lat, na statystyki prowadzone przez Prokuraturę Krajową, można dojść do wniosku, że tych postępowań jest z roku na rok coraz więcej. Powiedziałbym, że rosną one w trybie lawinowym. Patrząc tylko na jedną grupę, która stała się, nie wiedzieć czemu, ale jest to ocena polityczna i socjologiczna… na grupę polskich Ukraińców czy Ukraińców mieszkających w Polsce, to wzrost postępowań w sprawie mowy nienawiści, przestępstw z nienawiści skierowanych tylko i wyłącznie do Ukraińców jest zastraszający. Pozostawiam na boku inne grupy, które stały się częstszym podmiotem ataków. Jeszcze w 2013 r. było 8 postępowań przygotowawczych, w 2014 r. – 26, w 2015 r. – 37, w 2016 r. – 92, w 2017 r. – 190, w 2018 r. – 253, w 2019 r. – 336 postępowań. I to dotyczy grupy Ukraińców, natomiast mamy też statystyki podawane przez Prokuraturę Krajową, gdzie wiele tych spraw dotyczy także Żydów czy muzułmanów.

Trzeba sobie zadać pytanie i trzeba porozmawiać z prokuraturą czy też ze służbami podległymi Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, dlaczego tak się dzieje i jaka jest odpowiedź naszych organów ścigania? Szanowni państwo, zmieniła się jedna rzecz, w marcu 2016 r. I to są informacje wynikające zarówno z obserwacji działań prokuratury, jak i z informacji, które wpływają do nas posłów, ale też do działaczy organizacji społecznych –coś się załamało. Po tym optymistycznym początku, gdzie naprawdę mogło się wydawać, że państwo polskie zainwestowało w te kwestie w sposób profesjonalny, zresztą zgodny ze standardami międzynarodowymi wyznaczonymi na przykład przez ECRI czy przez Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej, coś się załamało. Oczywiście system wprowadzony przez prokuratora Seremeta, jego architektura są utrzymane. Nadal są tacy prokuratorzy, którzy formalnie czy nominalnie zajmują się ściganiem przestępstw z nienawiści.

Natomiast z naszych obserwacji czy z moich obserwacji, również jako osoby, która szkoliła prokuratorów przed 2009 r. ze ścigania przestępstw z nienawiści, wydawać się może, że coś się załamało – poprosimy o informację prokuraturę. Szczególnie jeśli chodzi o systematyczne szkolenia w tym obszarze. Pytanie też, co robi Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury? Sprawą zainteresował się także rzecznik praw obywatelskich, który w 2019 r. i 2020 r. pytał Ministerstwo Sprawiedliwości o efektywność tych postępowań. To jest jedna rzecz. Jest podstawowe pytanie o system nadzoru, o kwestie dotyczące organizacji prokuratury i Policji. Jak te służby działają i jak są efektywne?

Szanowni państwo, przechodzę do bardziej szczegółowej kwestii. Obserwując to, co się dzieje w poszczególnych prokuraturach, które, można powiedzieć, odnoszą sukcesy, jeśli chodzi o ściganie tych przestępstw, mam takie wrażenie, ale też grupa posłów, która podpisała się pod tym wnioskiem o zwołanie posiedzenia Komisji, że postępowania dotyczące ścigania przestępstw z nienawiści, szczególnie na tle narodowościowym, etnicznym czy religijnym, zostały wpisane w jakąś walkę polityczną. Mam pytanie do przedstawicieli prokuratury, bo wiem, że Prokuratura Krajowa jest dzisiaj z nami.

Chciałbym zapytać o specyficzną sprawę. Chodzi mi o postępowania, które z bardzo dużym sukcesem prowadziła Prokuratura Rejonowa dla Pragi-Północ w Warszawie. W 2017 r. do grona prokuratur wyznaczonych do prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści wyznaczono Prokuraturę Rejonową Praga Północ w Warszawie, w której obszarze właściwości miejscowej zlokalizowana jest siedziba Związku Ukraińców w Polsce. Ta organizacja prowadzi systematyczny monitoring internetu pod kątem przestępstw z nienawiści skierowanych przeciwko ludności ukraińskiej. Szanowni państwo,

zadziwiająca sytuacja. W ciągu trzech lat działalności tej prokuratury skierowała ona do sądu ponad 120 spraw dotyczących łącznie ponad 600 przestępstw z nienawiści. Jednym z dwóch prokuratorów, który był niezwykle zaangażowany, który odnosił niezwykłe sukcesy i w sposób profesjonalny prowadził te postępowania, był prokurator Maciej Młynarczyk. To jeden z dwóch prokuratorów w tej prokuraturze i to on prowadził większość z tych postępowań. Trzeba nadmienić, że spod jego ręki wyszło ponad 90% spośród spraw zakończonych w tej prokuraturze skierowaniem do sądu aktów oskarżenia.

Na podstawie statystyk Prokuratury Krajowej: np. w 2017 r. 105 wyznaczonych prokuratorów w całym kraju skierowało do sądów łącznie 321 spraw, co daje średnio łącznie 3 sprawy na prokuratora, a prokurator Maciej Młynarczyk skierował do tego sądu 30 spraw, czyli był osobą, która w sposób niezwykle zaangażowany prowadziła te sprawy. Także w 2017 r. w skali kraju ponad 70% spraw o przestępstwa z nienawiści skończyło się umorzeniem albo odmową wszczęcia, natomiast sprawy prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga Północ zakończyły się w ten sposób tylko w 35%. Oznacza to, że prokuratura była skuteczna. Materiał dowodowy, który został zgromadzony przez prokuratora Macieja Młynarczyka, w dużej części uzyskiwał uznanie sądów, bo trzeba powiedzieć, że kierował te sprawy do różnych sądów rejonowych i okręgowych w całym kraju. Trzeba tu docenić to niezwykłe zaangażowanie prokuratora Młynarczyka.

Przychodzi 2018 r. Sprawy między innymi antyukraińskie są rozpatrywane w sposób efektywny, sądy uznają racje prokuratorów. W 2018 r. zaczyna się antyukraiński hejt, który jest prowadzony w całej Polsce. Ten hejt jest prowadzony czy stymulowany między innymi przez znanego polityka pana Dariusza Mateckiego w mediach społecznościowych. Z uwagi na hejt, w związku z licznymi zawiadomieniami o popełnionych przez pana Mateckiego przestępstwach z nienawiści Policja na zlecenie prokuratury przeszukała mieszkanie pana Mateckiego i zabezpieczyła nośniki elektroniczne. I co się wydarzyło? W 2018 r. sprawa zostaje natychmiast odebrana prokuratorowi Młynarczykowi i przejęta przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie, gdzie prokurator Piotr Bednarz w krótkim czasie umorzył postępowanie, a następnie awansował do Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

Hejt i kampania przeciwko prokuratorowi Młynarczykowi nabrała niezwykłego tempa, szczególnie w internecie. Między innymi portal kresy.pl, ale nie tylko, złożył petycję o odebranie tych spraw prokuratorowi Młynarczykowi. Co się okazuje? Petycja, jak widać, zyskała chyba uznanie u przełożonych prokuratora Młynarczyka, ponieważ prokurator Młynarczyk zostaje odsunięty od tych spraw. Co więcej, sprawy z zakresu przestępstw z nienawiści i mowy nienawiści wobec mniejszości narodowych zostają przeniesione do prokuratury w Otwocku. To powoduje, że trzy lata nabierania niezwykłego doświadczenia, sprawności w stosowaniu dobrych narzędzi w celu pozyskiwania dowodów – to wszystko zostało gdzieś zaprzepaszczone. Prokuratura w Otwocku nie jest już tak zdeterminowana, a tych spraw jest znacznie mniej.

Pytanie posłów wnioskujących o posiedzenie tych dwóch komisji jest następujące: czy sprawy prowadzone przez Prokuraturę Praga Północ w Warszawie zostały przeniesione do Otwocka z uwagi na jakąś polityczną decyzję? To doświadczeni i kompetentni prokuratorzy, którzy stosowali bardzo skuteczne metody. Nie chodziło im też przede wszystkim o akty oskarżenia i kary pozbawienia wolności. Bardzo często bowiem te sprawy kończyły się np. przeproszeniem danej mniejszości czy przedstawicieli danych mniejszości przez sprawcę. Czy nabieranie doświadczenia, generowanie dobrych praktyk przez tę prokuraturę i inne prokuratury zostało zaprzepaszczone? Wydaje się, że to zostało zaprzepaszczone. Nasze pytanie jest takie, dlaczego tak się stało? Jakie merytoryczne powody stały za tym, żeby tej bardzo dobrze działającej, wręcz modelowo działającej prokuraturze, odebrać te postępowania i odsunąć prokuratorów od ich pracy? To jest pytanie podstawowe.

Drugie pytanie, natury bardziej ogólnej: jak dzisiaj przedstawia się system zapobiegania przestępstwom z nienawiści? Jak to jest, że liczba tych przestępstw, że te statystyki rosną? One są przerażające, bo to nie jest wzrost o kilka, kilkanaście procent, tylko czasami to są wzrosty o kilkadziesiąt albo kilkaset procent. Jakie plany ma Prokuratura Krajowa na wzmocnienie ścigania tych przestępstw, wykrywania tych przestępstw?

Jakimi nowymi technikami chcecie się państwo posługiwać celem ich jeszcze bardziej efektywnego ścigania?

Nasze wrażenie jest takie, że ta tematyka niestety z każdym rokiem w ostatnich 3–4 latach nie zyskuje na znaczeniu z uwagi na rosnące statystyki. Wręcz przeciwnie: są coraz mniejsze nakłady na to, aby utrzymać system z 2014 r., żeby wzmacniać kompetencje prokuratorów. Mamy takie wrażenie, że niekiedy te postępowania są niepotrzebnie upolityczniane, ponieważ nienawiść jest stymulowana przez środowiska, które być może znajdują się w orbicie osób, które dzisiaj sprawują władzę. Na te pytania chcielibyśmy usłyszeć odpowiedzi. Chcielibyśmy także usłyszeć o doświadczeniach czy refleksjach ze strony tych najbardziej zainteresowanych, czyli osób, które reprezentują mniejszości narodowe, etniczne i religijne w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Oddaję głos Prokuraturze Krajowej. Rozumiem, że pani dyrektor Barbara Sworobowicz będzie przedstawiała? Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej Barbara Sworobowicz:

Dobry wieczór państwu. Odpowiadając na pytanie pana posła, chcę z całą mocą podkreślić, że system, który został wprowadzony w 2014 r., jest nadal aktualnie wdrażany i nie uległ żadnej zmianie. Wszystkie wytyczne pana prokuratora Seremeta są realizowane. Dowodem na to jest oczywiście fakt istnienia tych prokuratorów w jednostkach. Są wyznaczone osoby, które nadal prowadzą i zajmują się tą kategorią spraw. Są wyznaczone prokuratury, które się tym zajmują. Tu obecny pan prokurator Robert Król z ramienia Prokuratury Krajowej monitoruje te wszystkie postępowania z całej Polski, zajmuje się ich statystyką. Wszystkie dane liczbowe są gromadzone, zbierane i co pół roku są wydawane specjalne protokoły, które sporządza pan prokurator. Zawarte są w nich wszystkie dane statystyczne odnoszące się do liczby postępowań i sposobu ich zakończenia. Jeśli chodzi o tę sytuację, to tutaj się nic nie zmieniło. Nadal niezmiennie jest prowadzony monitoring tych postępowań i cały czas są wyznaczani prokuratorzy, którzy się tym zajmują.

W pojedynczych wypadkach, o których pan mówi, czyli o prokuraturze rejonowej i prokuratorach, którzy zostali wyznaczeni bądź odsunięci, chcę podkreślić, że kierownicy jednostek organizacyjnych prokuratury, czyli szefowie tych jednostek, decydują o swojej polityce kadrowej. Prokuratura Krajowa nie ma zupełnie takich mocy, żeby powodować takie zmiany. W związku z tym tylko i wyłącznie do kierowników jednostek, którzy odpowiadają za sposób funkcjonowania tych jednostek, należy kierować pytania, czym się kierowali, zmieniając osoby, które się tym na co dzień zajmują.

Co do wzrostu przestępczości chcę podkreślić, że w Prokuraturze Krajowej prowadzony jest system informatyczny, w którym zbierane są wszystkie dane, również dane dotyczące wszystkich wpływających zawiadomień, ale możemy te dane podzielić również na kategorie rozmaitych przestępstw. Jeżeli chodzi o wzrost liczby przestępstw w kategorii tzw. przestępstw z nienawiści, to oczywiście ona co roku rośnie, ale rośnie proporcjonalnie do wszystkich kategorii przestępstw. Co roku notujemy coraz więcej przestępstw. W tej chwili przykładowo możemy rejestrować rocznie milion przestępstw i z całą stanowczością, wielokrotnie to podkreślaliśmy, ze statystyk, jakie prowadzi Prokuratura Krajowa, wynika jednoznacznie, że udział w kategorii przestępstw tzw. grupy przestępstw z nienawiści do ogólnej liczby wszystkich przestępstw rejestrowanych w Polsce co roku zawsze wynosi 0,15% lub poniżej 0,15% udziału. To jest naprawdę bardzo mała liczba w stosunku do wszystkich przestęp rejestrowanych w prokuraturze i ona jest wciąż na tym samym poziomie. Oczywiście w liczbach bezwzględnych ona rośnie, ale proporcjonalnie do wszystkich rejestrowanych przestępstw jest wciąż utrzymywana na tym samym poziomie. Nie ma nic niepokojącego, co wskazywałoby na gwałtowny wzrost tej przestępczości.

Jeżeli chodzi o instrumenty, jakimi mamy się kierować, czy ewentualnie jakieś nowe techniki do prowadzenia, jeżeli chodzi o prokuraturę i tę kategorię przestępstw, to techniki i sposoby prowadzenia wyznaczają nam Kodeks karny i Kodeks postępowania kar-

nego. To są instrumenty, które nam przysługują. Chodzi o wykonywanie tych przepisów i ich stosowanie w praktyce. To chyba tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja chciałbym jedynie jeszcze państwu przypomnieć, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali informację prokuratury na tablety. Nie wiem, czy państwo z Prokuratury Krajowej chcielibyście tak w skrócie tę informację przedstawić?

Dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego PK Barbara Sworobowicz:

Może dla porządku byśmy to uporządkowali, że jeżeli chodzi o tzw. przestępczość z nienawiści to Departament Postępowania Przygotowawczego, który mam zaszczyt reprezentować, zajmuje się monitorowaniem tego rodzaju przestępczości. Natomiast ewentualne podejmowane działania prawne wobec działalności ruchów nacjonalistycznych pozostają w zakresie zadań Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej. Jest pani prokurator, która reprezentuje Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej.

Jeśli chodzi o Departament Postępowania Przygotowawczego, to myśmy już wcześniej, na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych, przedstawiali dane statystyczne i liczbowe, które przedstawione były w sierpniu 2020 r. Są one aktualne i kształtują się w następujący sposób: w 2018 r. prowadzono 210 postępowań przygotowawczych o czyny motywowane przynależnością narodową żydowską, 253 postępowania przygotowawcze o czyny motywowane przynależnością ukraińską oraz 73 postępowania przygotowawcze motywowane przynależnością etniczną romską. Spośród wskazanych wyżej spraw 100 zostało zakończonych skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, 8 wnioskiem o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 335 k.p.k., 20 wnioskiem warunkowym o umorzenie postępowania, a 249 umorzeniem postępowania przygotowawczego.

W 2019 r. prowadzono 180 postępowań przygotowawczych o czyny motywowane przynależnością narodową żydowską, 336 postępowań przygotowawczych o czyny motywowane przynależnością narodową ukraińską oraz 61 postępowań przygotowawczych motywowanych przynależnością etniczną romską. Spośród wskazanych wyżej spraw 141 zostało zakończonych skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, 9 wnioskiem o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 335 § 1 Kodeksu postępowania karnego, 23 wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania, a 220 umorzeniem postępowania przygotowawczego.

Jeżeli chodzi o zadania, które są monitorowane przez Departament Postępowania Sądowego, należy podkreślić, iż prokurator może podejmować działania wobec organizacji i stowarzyszeń jedynie w sytuacji udokumentowania rażącego i uporczywego naruszania prawa albo statutu przez stowarzyszenie oraz braku warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem i wtedy, gdy organ nadzorujący nie podejmuje działań. Zgodnie z art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, organem nadzoru nad stowarzyszeniami jest starosta właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia. Stosownie do art. 28 Prawa o stowarzyszeniach w razie stwierdzenia, że działalność stowarzyszenia jest niezgodna z prawem lub narusza postanowienia statutu w sprawach, o których mowa w art. 10 ust. 1, art. 10a ust. 1 i ust. 3, art. 10b, organ nadzorujący w zależności od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości może wystąpić o ich usunięcie w określonym terminie, udzielić ostrzeżenia władzom stowarzyszenia lub wystąpić do sądu o podjęcie czynności na podstawie art. 29 Prawa o stowarzyszeniach. Przytoczony powyżej w art. 28 ustawy o stowarzyszeniach przepis art. 10b stanowi między innymi o rażącym lub uporczywym naruszaniu przepisów prawa, uzasadniającym działanie organu nadzorującego starostę.

Z art. 29 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach wynika, że uprawnieniem do złożenia wniosku o rozwiązanie stowarzyszenia jest zarówno organ nadzoru, jak i prokurator. Na wniosek tych organów sąd może udzielić upomnienia władzom stowarzyszenia, uchylić niezgodną z prawem lub statutem uchwałę stowarzyszenia albo rozwiązać stowarzyszenie, jeżeli wykazuje rażące lub uporczywe naruszenie prawa, a wśród postanowień statutu nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem. W kontekście tego przepisu należy podkreślić, że złożenie wniosku o rozwiązanie stowarzysze-

nia w pierwszej kolejności należy do kompetencji starosty lub organu nadzorującego. Dopiero kiedy organ ten nie podejmuje działań – do kompetencji prokuratora.

Wykładnia art. 29 Prawa o stowarzyszeniach wskazuje na to, że rozwiązanie stowarzyszenia jest najbardziej restrykcyjnym spośród środków znajdujących się w dyspozycji sądu. O wyjątkowym charakterze procedury delegalizacji stowarzyszeń świadczy treść art. 58 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi co do zasady, że każdemu zapewnia się wolność zrzeszenia. Przepis art. 58 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi zaś, że zakazane są zrzeszenia, których cel lub działalność są sprzeczne z konstytucją lub ustawą. Wobec powyższego przed podjęciem decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o delegalizację konkretnego stowarzyszenia należy udowodnić, że faktycznie jego działalność narusza prawo, co z reguły może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu stosownego postępowania w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego w celu ustalenia, czy doszło do popełniania przestępstwa mającego związek z działalnością danego stowarzyszenia.

Od 2017 r. Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej realizował monitoring spraw prowadzonych przez podległe jednostki organizacyjne prokuratury, które to sprawy swym przedmiotem obejmowały badanie wystąpienia przesłanek prawnych pozwalających na skierowanie przez prokuratora do sądu rejestrowego wniosku o rozwiązanie podmiotu, w stosunku do którego poczyniono co do zasady w postępowaniach karnych ustalenia wskazujące na zachowania oceniane jako mowa nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych. W Departamencie Postępowania Sądowego odnotowano cztery sprawy tego rodzaju.

W sprawie PK IV Pc 94.2018 Prokurator Okręgowy w Gliwicach w dniu 9 kwietnia 2018 r. skierował do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek na podstawie art. 7 k.p.c. i art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, o rozwiązanie stowarzyszenia Duma i Nowoczesność z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim. Ponadto prokurator poparł wniosek starosty wodzisławskiego, jako organu nadzoru nad tym stowarzyszeniem, o jego rozwiązanie. W sprawie tej wykorzystano ustalenia ze sprawy karnej prowadzonej przez prokuraturę o czyn z art. 286 § 1 Kodeksu karnego, zakończonej skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim. Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2019 r. rozwiązał to stowarzyszenie i jednocześnie zarządził jego likwidację. Postanowienie to jest prawomocne.

W sprawie PK IV Pc 337.2020 w Departamencie Postępowania Sądowego jest monitorowane postępowanie wyjaśniające dotyczące Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), prowadzone aktualnie przez Prokuraturę Regionalną w Krakowie pod sygn. akt RP III Pc 113.2020. W ramach tego postępowania prokurator skierował zapytania do wszystkich stacji telewizyjnych w Polsce oraz poczytnych gazet, w tym internetowych, o nadesłanie archiwalnych zapisów obrazu i dźwięku mogących ilustrować naruszenie porządku prawnego przez członków stowarzyszenia ONR w związku z działalnością tej organizacji. Zwrócono się także do właściwych sądów o nadesłanie akt prowadzonych na terenie Warszawy postępowań o wykroczenia dokonane przez członków stowarzyszenia, a także wystąpiono do prokuratur różnych szczebli o przekazanie informacji dotyczących prowadzonych postępowań karnych odnośnie do niezgodnej z prawem działalności ONR. Pozyskano także opinie biegłych z zakresu historii lingwistyki prawa konstytucyjnego. Postępowanie w tej sprawie jest w toku.

Sprawa o sygn. PK IV Pc 353.2020 dotyczyła monitoringu postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie odnośnie do zbadania przesłanek do delegalizacji stowarzyszenia Marsz Niepodległości (sygn. akt PO VI Pc 1222.2017). Postępowanie to zakończono stwierdzeniem braku podstaw faktycznych i prawnych do wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 29 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Kluczowe znaczenie dla takiej decyzji miały ustalenia ze spraw karnych prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie, które finalnie nie zakończyły się postawieniem w stan oskarżenia organizatora czy przewodniczącego zgromadzenia, a tylko wniesienie aktu oskarżenia umożliwiałoby przyjęcie kwalifikowanego naruszenia prawa i rozważenie wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o delegalizację stowarzyszenia.

Sprawa o sygn. PK IV Pc 437.2020 obejmuje monitorowanie działań prokuratora w postępowaniu wyjaśniającym, dotyczącym stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska, prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie PO VI Pc 253.2018. Postępowanie jest w toku, a sposób jego merytorycznego zakończenia jest uzależniony od wyniku postępowania karnego o sygn. PO I Dś 44.2020, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, która aktualnie pozostaje w fazie in rem. Ponadto informuję, że oprócz powyższych spraw w okresie od drugiego kwartału 2016 r. do chwili obecnej prowadzone było jeszcze jedno postępowanie wyjaśniające dotyczące ONR-u. Czynności w tej sprawie realizowała Prokuratura Okręgowa w Częstochowie, PO III Pc 263.2016. Postępowanie zostało zakończone stwierdzeniem braku podstaw do skierowania do sądu wniosku o delegalizację stowarzyszenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Myślę, że w tym momencie możemy otworzyć dyskusję. Jeżeli chodzi o naszych gości, o udzielenie głosu prosił pan Piotr Tyma, więc w pierwszej kolejności oddam głos panu prezesowi, proszę bardzo. Słyszymy się panie prezesie? Nie słyszę pana, może musi pan włączyć głośnik, panie prezesie?

Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:

Dzień dobry państwu. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Teraz tak, proszę bardzo.

Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, posłanki i posłowie. Chciałbym przede wszystkim podziękować za organizację tego posiedzenia, ponieważ sprawy, o których mówił dziś zarówno pan poseł Śmiszek, jak i przedstawiciele Prokuratury Krajowej, są od 2016 r. w dużym zainteresowaniu organizacji, jaką reprezentuje Związek Ukraińców w Polsce. Jest to związane między innymi z faktem wystąpienia zjawisk dotyczących przestępstw z nienawiści, tak je ogólnie określę. Mamy na myśli zarówno zauważalnie zwiększającą się w tym okresie liczbę treści, tzw. hejtu w internecie, ale także mamy do czynienia z nowymi zjawiskami, groźnymi przede wszystkim dla społeczności ukraińskiej i obywateli polskich, jak również obywateli Ukrainy przebywających na terenie Polski.

Z uwagą wsłuchałem się zarówno w wystąpienie pana posła, jak i pani prokurator. Mam z tego powodu kilka pytań, ponieważ tak jak przedstawił sprawę pan poseł Śmiszek – my obserwujemy to z drugiej strony. W ostatnim okresie mamy zwiększającą się liczbę umorzeń. Jest to zauważalne po decyzji o usunięciu pana prokuratora Młynarczyka od spraw przestępstw związanych z mową nienawiści, podżeganiem do nienawiści, znieważaniem z tytułu pochodzenia czy religii. Powiem również o swoim osobistym doświadczeniu, czyli o groźbach karalnych kierowanych wobec mojej osoby – zawiadomienie było kierowane do Prokuratury Rejonowej Praga Północ.

Zauważam pewne podobieństwo, jeżeli chodzi o powody umorzenia, z pewną praktyką, która była obecna przed utworzeniem systemu, o którym była mowa, zapoczątkowanego przez pana ministra Seremeta. Chodzi o to, że wiele spraw wcześniej było rzetelnie prowadzonych, a obecnie podobne przestępstwa są niestety umarzane. Powodem jest na przykład niemożliwość otrzymania danych od firm, które są właścicielami, czy też domen lub hostów internetowych. Jest to zjawisko, które da się racjonalnie przedstawić, to znaczy – większa liczba umorzeń, niż to było jeszcze rok temu.

Mam konkretne pytanie, bo została przedstawiona statystyka dotycząca skali przestępstw z nienawiści do 2019 r. Przypominam sobie, że ta statystyka była prezentowana na wrześniowym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Natomiast mam pytanie, z jakiego powodu statystyki dotyczące przestępstw z nienawiści wcześniej publikowane na stronie Prokuratury Krajowej nie są już obecnie publikowane? Pani prokurator wspomniała o dokumentach, jak rozumiem wewnętrznych. Natomiast dla środowisk, które zajmują się przestępczością tego typu, środowisk, które np. monitorują środki masowego przekazu, czyli prasę, strony internetowe w całym kraju? Widzimy,

że tych przestępstw jest dużo, ale nie jesteśmy w stanie uogólnić. Natomiast taka statystyczna, uporządkowana informacja byłaby cenna. Teza o wzroście ilościowym, który zauważamy w ciągu kilku ostatnich lat... Tendencja wzrostowa nadal ma miejsce. Moje pytanie, jaka jest przyczyna, że te dane nie są publikowane w internecie od 2018 r.?

Jeśli chodzi o bezpośredni temat naszego posiedzenia, to jako osoba zajmująca się przestępstwami, które miały miejsce w 2016 r. w Przemyślu... Chodzi o atak na procesję religijną społeczności ukraińskiej, po którym zostało skazanych dwudziestu bezpośrednich napastników. Natomiast w kontekście informacji przedstawionej przez panią prokurator mam pytanie odnośnie do tego, czy badany był powód z jakiego prokuratura prowadząca śledztwo w tej sprawie pominęła bardzo istotny wątek, który podjęliśmy zarówno w korespondencji do prokuratury, jak i w trakcie rozpraw sądowych? Chodzi o – podkreślam – zorganizowany, potwierdzony dokumentacyjnie wpisami, zdjęciami na stronach internetowych organizacji Młodzież Wszechpolska udział zorganizowanej grupy Młodzieży Wszechpolskiej w pikiecie i działaniach skierowanych przeciwko społeczności ukraińskiej w Przemyślu w dniu 26 czerwca 2016 r. Wątek ten nie zaistniał zarówno w trakcie postępowania prokuratorskiego, jak i został pominięty w trakcie rozprawy sądowej. Natomiast jest on o tyle istotny, że jeden z przedstawicieli Młodzieży Wszechpolskiej dokonał prowokacji. W naszej ocenie jej skutkiem mogły być bardzo drastyczne działania osób pikietujących przeciwko tej uroczystości religijnej, co jeszcze raz podkreślam. Dowody zostały przez nas przekazane prokuraturze i Policji.

Tak samo mam pytanie odnośnie do braku rezultatów śledztw prowadzonych w sprawie niszczenia grobów i pomników ukraińskich na terenie województwa podkarpackiego i województwa lubelskiego. Mamy stwierdzonych kilkanaście przykładów i w żadnym przypadku nie doszło do ustalenia sprawców. Nie mamy też żadnej informacji odnośnie do łączenia poszczególnych zdarzeń, w sytuacji kiedy poszlaki wskazują na to, że działania te nosiły charakter zorganizowany. Logo jednej ze skrajnie nacjonalistycznych organizacji pojawiało się na materiałach wideo z miejsca przestępstwa, natomiast nie ma informacji o tym, że tego typu wątki pojawiły się w sprawach prowadzonych postępowań, czy że łączono je z konkretnymi osobami reprezentującymi te organizacje.

Chcę podkreślić, że przedstawiciele tych organizacji byli także obecni w trakcie jednego z przestępstw polegających na nawoływaniu do przemocy wobec społeczności ukraińskiej w grudniu 2016 r. w trakcie marszu Orląt Przemyskich. Stąd moje pytanie: czy wątek Młodzieży Wszechpolskiej z Przemyśla, Stalowej Woli, Rzeszowa biorącej udział w ataku, pikiecie przeciwko uroczystości w Przemyślu był jakoś rozpatrywany? Jakie są przyczyny, że wszystkie nasze wnioski dowodowe skierowane do prokuratury w Przemyślu nie zostały uwzględnione? I to generalne pytanie dotyczące śledztw i postępowań odnośnie do grobów i pomników ukraińskich. Jest rzeczą niespotykaną, że w przypadku tak wielu zdarzeń w żadnym z tych zdarzeń nie doszło do ustalenia sprawcy. Jeżeli w przypadku poszczególnych miejscowości, które są oddalone, w pobliżu kompleksów leśnych można mówić o trudnościach z ustaleniem sprawców, tak jak np. w Monasterzu, to mamy też przestępstwa popełnione w centrum wsi w biały dzień. Dopiero po tych przestępstwach mamy do czynienia z zaangażowaniem, aktywnością policji, gdy ktoś pojawia się w pobliżu tych obiektów. Natomiast kwestia sprawców, w mojej ocenie zorganizowanych, koordynowanej prowokacji, której celem było doprowadzenie do napięć w relacjach polsko-ukraińskich – my nie mamy żadnych informacji oprócz takich, że sprawcy nie zostali ustaleni.

Podnoszę to na posiedzeniach Komisji Mniejszości już po raz kolejny, także na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości. Niestety nie otrzymuję żadnych informacji, mimo tego, że wokół tych spraw pojawił się szereg wątków udokumentowanych, między innymi przez dziennikarzy, materiał fotograficzny, materiał z monitoringu mediów, stron internetowych, portali społecznościowych. Okazuje się jednak, że organy państwa nie są w stanie w tych kwestiach przedstawić rzetelnej informacji. A jeszcze raz podkreślam, że mamy do czynienia z kilkunastoma przypadkami. Część przypadków była dokumentowana przez samych sprawców, natomiast nie ma żadnych rezultatów.

Korzystając z okazji, mam jeszcze pytanie do pana dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych, ponieważ jedną z kwestii, która zaistniała

w poprzednich latach, która bardzo mocno rzutowała na sytuację społeczności ukraińskiej, były wystąpienia skierowane przeciwko mniejszości ukraińskiej przez urzędników państwowych. Chodzi między innymi o wystąpienie pana posła Rzymkowskiego w poprzedniej kadencji, który opisując sytuację w Przemyślu, dopuścił się pomówienia społeczności ukraińskiej. Chodzi również o wystąpienie w 2018 r. pana wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka, który pomówił organizację ukraińską i szefa tej organizacji, pana dr. Kuprianowicza, o rzeczy, które okazały się nieprawdą.

Przekazałem do ministra spraw wewnętrznych pełną informację dotyczącą organizatorów uroczystości w lipcu 2018 r. Minister Szefernaker doprowadził do spotkania w trakcie posiedzenia Komisji Wspólnej, a sprawa nie została wyjaśniona. Natomiast publicznie, za pomocą mediów, radia, telewizji, zostałem oskarżony o prowokację, użyto wobec społeczności ukraińskiej określenia, że jesteśmy nacjonalistami ukraińskimi, a wobec uczestników uroczystości, że była to hucpa i prowokacja. Pan minister Szefernaker mając dokumenty, wiedzę i rezultaty postępowania prokuratury w Zamościu i prokuratury IPN, obiecał przedstawicielom Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości, że ten wątek zostanie wyjaśniony. Natomiast do dzisiaj, pomimo złożonych oficjalnych wystąpień, tego typu informacji nie otrzymaliśmy. Mam więc pytanie, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako wiodące w sprawach mniejszości narodowych i etnicznych, zamierza reagować w sytuacji wystąpień publicznych noszących charakter mowy nienawiści, podżegania, zniesławiania konkretnych osób czy też podawania publicznie nieprawdy przez urzędników państwowych? Czy mamy do czynienia z sytuacją, że to jest tylko domena organizacji pozarządowych i mediów?

Tak samo pytanie dotyczy sprawy pana prokuratora Młynarczyka, gdzie widzieliśmy konkretne zaangażowanie środowisk, w tym osób skazanych za przestępstwa z nienawiści wyrokami sądowymi. To jest dla nas sytuacja niespotykana, że osoby, środowiska, w których składzie są przedstawiciele czy też osoby skazane, mają wpływ na przebieg śledztw w prokuraturze. I o to też chciałem zapytać, bo pani prokurator bardzo pominęła kwestię pana prokuratora Młynarczyka, który nie zajmuje się już kwestiami przestępstw z nienawiści. Natomiast widzieliśmy w tej sprawie zaangażowanie konkretnych organizacji, o których pani też wspominała. Organizacji i osób jednoznacznie kojarzonych ze środowiskami politycznymi, które posługując się pomówieniami, manipulacjami wobec toczonych spraw, pomawiały publicznie urzędnika państwowego. Mam więc pytanie, czy…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie słychać. Coś przerwało panie prezesie, ale rozumiem, że wszystkie pytania zostały przez pana prezesa zadane. Oczywiście pani dyrektor i pan dyrektor Sosnowski, również pan dyrektor Sośniak na pytania odpowiedzą, ale po wyczerpaniu listy zgłoszeń. W tej chwili najpierw osoby, które zgłosiły się zdalnie do zabrania głosu. Pan redaktor Igor Isajew prosił o możliwość zabrania głosu, ale naprawdę proszę o syntetyczne wypowiedzi. Czy mamy na łączach pana redaktora?

Dziennikarz, aktywista Związku Ukraińców w Polsce Igor Isajew:

Dzień dobry, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest, proszę bardzo, panie redaktorze. Niestety są jakieś problemy techniczne. Zdalnie zgłosiła się pani poseł Monika Rosa, proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, chciałabym spytać przedstawicieli prokuratury oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czy wyciągnęli wnioski, bo zakładam, że znają raport rzecznika praw obywatelskich. Mówi on o tym, że tylko 5% spraw dotyczących przestępstw z nienawiści zgłaszanych jest na policji do prokuratury. Czy wyciągają z tego powodu wnioski, że skala przestępstw, o których państwo oficjalnie mówicie w statystykach, w rzeczywistości jest o wiele wyższa? A te przestępstwa nie są zgłaszane ze strachu, z obawy przed tym, że będą traktowane niepoważnie? Z nieskuteczności działań prokuratury czy też

Policji, a brak zgłoszeń sprawia, że ofiary tych przestępstw zmieniają swoje codzienne nawyki? Na przykład nie mówią po ukraińsku, ukrywają swój kolor skóry, ubierają się inaczej, niż wskazałaby ich religia. Właśnie z obawy przed tym, że będą dyskryminowane, będzie wobec nich stosowana mowa nienawiści albo zaczepki fizyczne czy też bezpośrednia przemoc fizyczna.

Jeśli już mówimy o kwestiach dotyczących prokuratorów, to też pytanie odnośnie do szkoleń. Jak często i w jakim zakresie szkoleni są prokuratorzy, którzy mają zajmować się przestępstwami z nienawiści? Czy od tych siedmiu lat, kiedy powstały stworzone przez prokuratora Seremeta zalecenia metodologiczne, zostały one uszczegółowione, zmienione, dopasowane do współczesności? Jednak trochę czasu minęło. W 2016 r. w odpowiedzi na jedną z interpelacji poselskich Departament Przestępstw Przygotowawczych odpowiedział, że bardzo poważnie traktuje takie przestępstwa i prokurator generalny opracowuje nowe wytyczne w zakresie prowadzenia przestępstw z nienawiści. Chciałabym więc spytać, czy takie nowe wytyczne zostały wdrożone i opracowane? Ewentualnie kiedy i czy nastąpi ich aktualizacja?

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden raport, który został wydany przez rzecznika praw obywatelskich, który mówi o tym, że 41% wypowiedzi w polskim internecie na temat Ukraińców miało wydźwięk negatywny, a 42% neutralny. Stąd moje pytanie, czy prokuratura zajmuje się także kwestiami nienawiści w internecie, czy śledzi fora internetowe, także fora, w których środowiska ekstremistyczne czy środowiska radykalne propagują mowę nienawiści wobec środowisk mniejszościowych, w tym wypadku środowisk ukraińskich? Czy zauważają, jaki wpływ na intensywność działań tych środowisk mają wypowiedzi urzędników publicznych, jak np. przywołane już słowa obecnego ministra edukacji Czarnka, dotyczące sytuacji w Sahryniu? Ale nie tylko, bo tych wypowiedzi było zdecydowanie więcej.

Moje kolejne pytanie dotyczy spraw umarzanych oraz wpływu wspomnianych już środowisk radykalnych na to, w jaki sposób dobierani albo też wybierani są prokuratorzy, którzy prowadzą sprawy. Sprawa dotyczy oczywiście, po pierwsze, prokuratury Praga Północ i prokuratora Młynarczyka, którego sprawa była wspominana. Ale nie tylko, ponieważ na przykład we Wrocławiu Jacek Międlar zorganizował akcję pisania listów do Prokuratury Krajowej, w których skarżył się na prokuratorów Prokuratury Rejonowej Wrocław-Stare Miasto. Po jakimś czasie ogłosił sukces: „W prokuraturze Wrocław-Stare Miasto poleciała głowa. Czekam na więcej!”. Chciałam spytać, jak duże naciski i ile nacisków bezpośrednich, jak widzimy skutecznych w tych przypadkach, wpływa do prokuratury odnośnie do doboru prokuratorów?

Wracając jeszcze do kwestii przestępstw z nienawiści i kwestii urzędników publicznych albo osób publicznych, chciałabym spytać o sytuację radnego Dariusza Mateckiego, którego sprawa została odebrana Prokuraturze Regionalnej Warszawa-Praga Północ i przeniesiona do prokuratury okręgowej. Jak się ma sytuacja, odnośnie do przestępstw mowy nienawiści właśnie w tym konkretnym przypadku, który dotyczy osoby publicznej i osoby związanej środowiskowo i politycznie z kierownictwem Solidarnej Polski? Jak wiemy, prokurator generalny i minister sprawiedliwości jest właśnie z Solidarnej Polski.

Jeszcze odnośnie do szkoleń czy metodologii pracy z przestępstwami z nienawiści. Co jest ważne? Bardzo martwią nas umorzenia. Swego czasu rzecznik praw obywatelskich wysłał nam taką listę umorzeń. Jedno jest szczególne, podam tylko jeden przykład. Hajnowski Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych w 2018 r. Prokurator podczas rozpatrywania tej sprawy nie dopatrzył się znamion przestępstwa. Czaszkę z piszczelami, mimo że dokładnie odwzorowywała wzór symbolu SS-Totenkopf, prokurator uznał za inny symbol historyczny. Doszedł również do wniosku, że prezentowanie publicznie krzyża celtyckiego nie może być utożsamiane z rasizmem. Stąd moje pytanie, czy rzeczywiście koniecznym jest, żeby obchodzić urodziny Hitlera i rysować swastyki na torcie, żeby rzeczywiście sprawa okazała się godna zainteresowania prokuratury i wszczęcia dalszego postępowania? Niestety takie umorzenia, bo to nie jest jedyne umorzenie, sprawiają, że coraz więcej osób na taką mowę nienawiści będzie sobie po prostu pozwalało. Dziękuję, to wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Wiem, że mamy połączenie z redaktorem Isajewem, więc proszę bardzo panie redaktorze.

Dziennikarz, aktywista Związku Ukraińców w Polsce Igor Isajew:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dzień dobry. Proszę, słyszymy się.

Dziennikarz, aktywista Związku Ukraińców w Polsce Igor Isajew:

Tytułem uzupełnienia do tego, co mówili pani poseł Rosa i pan prezes Piotr Tyma, mam bardzo konkretną sprawę. Mianowicie sprawę niejakiego pana Antoniego D., wobec której wspomnianemu prokuratorowi Młynarczykowi prokuratura okręgowa zabrała sprawę przestępstwa z nienawiści. Między innymi w sprawie Antoniego D. kilka tygodni temu wydała postanowienie pani prokurator Skrzeczkowska, znana w mediach jako prokurator od sprawy pracownika z IKEI.

Niestety nie mogę ujawnić konkretnych rzeczy związanych z uzasadnieniem umorzenia dochodzenia, które odbyło się w efekcie działań środowisk skrajnie narodowych. Wskutek szumu w mediach po prostu wybrano sobie prokuratora do prowadzenia tej sprawy z nienawiści. Natomiast uzasadnienie, które napisała prokurator Skrzeczkowska do tej sprawy, jest po prostu absurdalne. Nie mogę zdradzić szczegółów, natomiast jestem bardziej niż przekonany, że złożyłem zażalenie w sądzie. Ono się przed sądem obroni i ta sprawa znów wróci do prokuratury. Moje pytanie do Prokuratury Krajowej jest takie: jeśli zabiera się z rejonu jakiemuś prokuratorowi sprawę dotyczącą przestępstw z nienawiści, jeśli te przestępstwa zabiera prokuratura, powiedzmy, okręgowa, czyli tzw. góra, jeśli nie ma to żadnego sensu, to skąd te działania? Czy to jest robione po to, żeby po prostu utrudniać badania i dochodzenie w sprawach przestępstw z nienawiści? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dominik Tarczyński. Panie pośle, tam z boku jest taka pastylka i trzeba ją przyłożyć.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Dominik Tarczyński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja bardzo krótko. Cieszę się, że się doczekałem. Ja właściwie do posła Śmiszka, bo to, co usłyszeliśmy od pana, skierowane było głównie na przestępstwa związane z nienawiścią wobec mniejszości, w większości tych elementów. Nie rozumiem, dlaczego nie skupić się i nie dyskutować w ogóle o nienawiści? Także wobec większości? Dlaczego nie? Prawo międzynarodowe mówi bardzo jasno, że przestępstwa podszyte nienawiścią, bez względu na to, czy są kierowane przeciwko mniejszości, większości czy grupie równej ilościowo w społeczeństwie, są tak samo karane.

Chciałem więc zapytać o statystyki, jeżeli chodzi o przestępstwa wobec większości, czyli rzymskich katolików w Polsce. Tych przykładów jest bardzo dużo. To po pierwsze. Uważam, że skupianie się na tym problemie, który dotyczy właściwie każdego z nas, szczególnie polityków, osób publicznych, jest ważne dla nas wszystkich. Nie tylko dla mniejszości, ale dla większości także. To jest bardzo ważne, tak przez pryzmat prawa europejskiego, jak i polskiego. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o przykłady umorzeń. Wszystkich zawiadomień do prokuratury – mogę powiedzieć, że było ich chyba kilkadziesiąt, a na pewno kilkanaście. Większość z nich była umarzana ze względu na to, albo że serwisy internetowe, takie jak Facebook albo Twitter, nie chciały ujawniać danych osób, które zamieszkały takie treści – nie mamy na to wpływu, nad czym bardzo ubolewam, albo z innych powodów nie dało się ustalić sprawcy. Ja to rozumiem i nie mam pretensji do prokuratury, bo tak było 10 lat temu, kiedy składałem zawiadomienia, tak było sześć lat temu i tak jest teraz. Z różnych względów po prostu nie można ustalić sprawcy.

Dlatego cieszę się, że w przypadku nienawiści takich profili jak SokzBuraka, o czym słyszymy od dwóch dni, teraz już wiemy, kto za tym stoi. Bo jeżeli w wystąpieniu pana posła Śmiszka jednak pojawiły się elementy radnego takiego albo innego lub polityka

z jednej lub z drugiej strony, chociaż uważam, że o tym problemie powinniśmy rozmawiać ponad podziałami, bo to dotyczy nas... Teraz partia rządząca jest taka, a nie inna, wcześniej była inna, a pewnie za 20 albo 30 lat będzie jeszcze inna. I kto inny będzie mniejszością, kto inny będzie większością i jeżeli już skupiamy się na tym problemie… Ale chwileczkę, tak czy nie? Powinniśmy rozmawiać o tym, w jaki sposób traktowana jest też większość, nie tylko mniejszości.

W mojej ocenie, podkreślam, bardzo ważnym jest to, aby uczciwie spojrzeć na problem, nie skupiać się tylko na mniejszościach, tylko generalnie rozmawiać o nienawiści. Stąd dzisiaj moja obecność, bo ja się cieszę, że w końcu wiemy, kto stoi za absolutnie największym ściekiem w polskim internecie, czyli SokiemzBuraka. Wiemy, kto za tym stoi, kto to finansował, kto to wspierał, kto to promował, kto to udostępniał. To jest bardzo ciekawy przykład tego, jak nienawiść jest i była używana przez siły polityczne. A więc zanim takie wnioski się pojawią, panie pośle, moim zdaniem uczciwie by było rozmawiać nie tylko o mniejszościach. Chcę zwrócić uwagę, żeby uczciwie spojrzeć na ten problem, ale też o większości. Świetnie czasowo ta dyskusja wpisuje się w to, o czym teraz donoszą media.

Jeżeli chodzi o panią Monikę Rosę i o to, jak nawiązuje do kształtu symboli, które były na jednym albo na drugim marszu czy demonstracji – dlaczego w ogóle nie rozmawiamy o postępowaniach wobec Antify? Dlaczego nie rozmawiamy o tym, co się dzieje na tzw. strajku kobiet, który nie jest żadnym strajkiem kobiet, tylko lewackich ekstremistów? Jakie hasła są głoszone i jakie okrzyki wznoszone? Ja się nie unosiłem, nie ma się co denerwować, bo jeżeli mówimy o tym, aby prokuratura zgłosiła się do mediów, do archiwalnych zapisów, to spójrzmy na ten problem holistycznie, globalnie. Zobaczmy, do czego nawołują organizatorzy strajku kobiet. Abstrahując już od tego, że te wystąpienia są przeciwko rozporządzaniom, przeciwko prawu, które funkcjonuje w Polsce w wielu aspektach, jeżeli chodzi o prawo tylko pandemiczne, ale i inne. Język, jaki jest używany. Cały czas mówimy o języku nienawiści, o podżeganiu do nienawiści, o podżeganiu na tle narodowościowym, wyznaniowym i innym. Do czego nawiązuje strajk kobiet wobec katolików? Kto udostępniał grafiki…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle…

Poseł do Parlamentu Europejskiego Dominik Tarczyński:

Już kończę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Muszę pana trochę przywołać do porządku, bo my jesteśmy na posiedzeniu komisji problemowej dotyczącej mniejszości. Stąd jest odpowiedź też na pańskie pytanie. Proszę, dobrze?

Poseł do Parlamentu Europejskiego Dominik Tarczyński:

Ja to absolutnie wiem. To jest bardzo ważne, dlatego że w tym problemie, który dyskutujemy, o mniejszościach... Ja rozumiem, jaki jest cel dyskusji, ale ja starałem się tylko i wyłącznie zbalansować, kiedy pojawiły się elementy polityczne. Tak jak powiedziałem, uważam, że jest to problem, który dotyczy nas wszystkich, i powinno się na niego spojrzeć szerzej. Tyle i aż tyle. Bardzo dziękuję, już kończę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, widzieliśmy przed chwileczką, mieliśmy pokaz „języka miłości”. Mówię to w cudzysłowie, bo szanowni państwo, to właśnie obecna władza niestety od lat wykorzystuje niechęć do imigrantów, do środowisk osób LGBT, do mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych. Wykorzystuje tę nienawiść w imię doraźnych interesów politycznych. Tu mieliśmy tego przykład, nawiązywanie właśnie do bieżącej polityki. Polityka rządzących niestety przyczynia się w ten sposób do takiego nakręcania spirali nienawiści.

Niestety, jakby tego było mało, obecna władza zaczyna się też w jakiś sposób łasić do skrajnej prawicy. Przez ostatnie lata nie tylko przymykała oko na działalność skrajnej prawicy, ale zaczęła też w jakiś sposób politycznie flirtować ze skrajnymi nacjonalistami. Niestety to właśnie obecna władza stworzyła takie cieplarniane warunki do ich rozwoju. Jest więc jasna przyczyna, ale są przede wszystkim dramatyczne następstwa, ponieważ wraz z rozwojem skrajnej prawicy w państwie PiS pojawiają się także dramatyczne przykłady przestępstw z nienawiści, których sprawcy nie są potem karani. Jest ich coraz więcej i działania prokuratury budzą coraz większe wątpliwości.

Nie chodzi mi o suche statystyki, które przedstawiała pani prokurator, a które Prokuratura Krajowa stara się ukrywać przed opinią publiczną. Nie ma już takiej transparentności w działaniach prokuratury, jaka była wcześniej. Za czasów prokuratora Seremeta dane, które dzisiaj dyktowała, cytowała pani prokurator, były po prostu publikowane na stronach internetowych. Tak jak powiedziałam, nie chodzi mi o suche statystyki. Chodzi mi o takie jaskrawe przykłady spraw, w których zamiast surowej kary standardem stała się, mówiąc wprost, bezkarność. Wiele z tych spraw wymienił pan poseł Śmiszek, wiele z tych spraw przytoczyli pan Piotr Tyma i pani poseł Monika Rosa, ale także o wielu tych sprawach wspomniała sama pani prokurator. Tych przykładów nazbierało się tak wiele, że mówiąc wprost, każdemu z nich należałoby w tym momencie poświęcić odrębne posiedzenie Komisji.

Raporty, w tym raporty rzecznika praw obywatelskich, pokazują jednoznacznie, że w tych sprawach często prokuratura odmawia wszczęcia postępowania, umarza je albo właśnie prowadzi je w długotrwały sposób bez żadnego zrozumiałego powodu. I w ten sposób daje się takie poczucie bezkarności, buduje się poczucie przyzwolenia na propagowanie czy to faszyzmu, czy ideologii rasistowskich, czy szerzenie nienawiści, która jest oparta na uprzedzeniach. I właśnie dzisiaj szczególnie powinniśmy pytać o tych wszystkich prokuratorów, którzy umarzali śledztwa w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści. Niezależnie od tego, czy dotyczyły one mniejszości, czy większości.

Gdzie dzisiaj są ci wszyscy prokuratorzy, którzy umarzali śledztwa wobec bandytów, którzy pobili bezbronne kobiety pokojowo protestujące przeciwko Marszowi Niepodległości? Gdzie dzisiaj są ci wszyscy prokuratorzy, którzy od bodaj ponad czterech lat prowadzą postępowanie w sprawie domniemanych antysemickich wpisów jednego z członków Krajowej Rady Sądownictwa, jak podają media, sędziego Dudzicza? Przypomnę, że media podają, że padały wypowiedzi, że Żydzi to podły, parszywy na naród. Gdzie są dzisiaj ci prokuratorzy, którzy to postępowanie prowadzą tak wiele lat? 18 lutego 2021 r. Komisja Europejska stwierdziła, że Polska uchybiła przepisom prawa unijnego poprzez nieprawidłową transpozycję decyzji ramowej Rady w sprawie zwalczania pewnych form przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych. Ja mam pytanie, czy w tej sprawie w Ministerstwie Sprawiedliwości są prowadzone jakieś prace legislacyjne? A jeśli tak, to na jakim są etapie?

Jeżeli już odwołujemy się do bieżącej polityki, warto wspomnieć w tym momencie o skandalicznym użyciu zdjęcia odnoszącego się do zbrodniarek z Auschwitz przez panią Pawłowicz. Użycia takiego zdjęcia do jakieś bieżącej politycznej kłótni. 6 mln ofiar Holokaustu, niewyobrażalne cierpienia Polaków, Polek w czasie II wojny światowej i ot tak użycie sobie zdjęcia zbrodniarek z Auschwitz do bieżącej kłótni dotyczącej właśnie SokuzBuraka. Dramatyczne, niezrozumiałe trywializowanie cierpienia i olbrzymiej tragedii narodu żydowskiego. Gdzie są ci prokuratorzy, którzy umarzali i przeciągali chociażby postępowanie, które dotyczyło jawnie antysemickich i antyislamskich haseł podczas marszu z okazji obchodów 82. rocznicy powstania ONR w Białymstoku? Gdzie są ci prokuratorzy, którzy przedłużali postępowania, wycofywali akty oskarżenia w sprawie księdza Międlara? Gdzie są dzisiaj ci, którzy nie widzieli absolutnie nic złego w wieszaniu na szubienicach portretów polityków opozycji? Gdzie są dzisiaj ci, którym nie przeszkadzały i antysemickie, i skrajnie rasistowskie hasła, które były latami wznoszone na marszach niepodległości? Gdzie są ci, którzy nie widzieli nic złego w hajlowaniu? Gdzie są ci, którzy nie mieli nic przeciwko publikowaniu na facebookowym profilu Młodzieży Wszechpolskiej aktów zgonu 11 prezydentów miast, którzy podpisali deklarację o współdziałaniu w dziedzinie migracji?

Właśnie we wszystkich tych sprawach państwo PiS nie tylko odwracało oczy, ale właśnie takimi umorzeniami, takimi ociężałymi działaniami wręcz zdawało się zapalać zielone światło dla coraz większej eskalacji nienawiści. Ja mam dzisiaj pytanie do przedstawicieli prokuratury o podanie imion i nazwisk tych prokuratorów, którzy umarzali lub wprowadzili te sprawy, które wymieniałam tak długo, i podanie ilu z tych prokuratorów, którzy umarzali lub prowadzili powyższe sprawy, dostało awanse, podwyżki, dostało delegacje w górę? Dzisiaj państwo PiS po prostu się dławi tą nienawiścią, którą samo wyhodowało. Nakręciło emocje, rozpaliło nastroje społeczne, rozpaliło nienawiść, a my obywatele niestety z tymi konsekwencjami nacjonalizmu i nienawiści naprawdę będziemy jeszcze się borykali i będziemy musieli się borykać przez bardzo długie lata, jeszcze długo po tym, jak PiS przestanie rządzić.

Myślę, że jeszcze długo będziemy pamiętali i będą nam pamiętane jako Polakom, niestety na skutek działań PiS-u, takie działania obecnej władzy, jak chociażby mianowanie pana Tomasza Greniucha, wieloletniego działacza ONR-u, szefem oddziału IPN we Wrocławiu. Jeszcze długo też będziemy pamiętać takie akcje jak ta dzisiejsza, ten nienawistny atak na przeciwników obecnej władzy dokonany przez panią Krystynę Pawłowicz, a opatrzony ot tak sobie zdjęciem zbrodniarek z Auschwitz. Myślę, że jeszcze długo będziemy się wszyscy wstydzić tego, że do takich właśnie rzeczy dochodziło w naszym kraju za rządów PiS-u.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na to, że rozmawiamy o informacji dotyczącej mowy nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych, ale też zalecałbym pani jednak miarkowanie się w oskarżeniach wobec rządu o inspirowaniu nienawiści wobec mniejszości narodowych. Zresztą rządy w Polsce generalnie prowadzą stały dialog z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych. Nie sądzę, aby przedstawiciele obecnych organizacji mniejszościowych podzielali pani opinię o tym, jakoby Polski rząd w jakikolwiek sposób inspirował mowę nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Naprawdę pani przesadziła i przekroczyła wszelkie granice. Proszę bardzo, pan się tam zgłasza. Proszę się przedstawić.

Skarbnik zarządu głównego Ruchu Narodowego Marek Szewczyk:

Marek Szewczyk, koło Konfederacja. Szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałbym zwrócić uwagę na tytuł dzisiejszej informacji. Czy będziemy teraz angażować organy ścigania do ścigania działalności polegającej na miłości do własnego narodu? Bo tym, przypomnę, jest nacjonalizm, czyli miłością do własnego narodu, a nie tym, co tutaj, jak rozumiem, wynika z dyskusji, że jest to szowinizm. Dlatego prosiłbym jednak o pewną precyzję językową, ponieważ jeżeli będziemy mówić innym katalogiem słów, to nigdy się nie zrozumiemy, bo zawsze będą różnice pojęciowe.

Do pana doktora nauk prawnych posła Krzysztofa Śmiszka: w Konstytucji RP ani w innych aktach prawnych naszego prawa krajowego nie zdefiniowano takich pojęć jak język nienawiści. Pan jako doktor nauk prawnych powinien to doskonale wiedzieć. Pozwolę się odnieść do pani poseł przewodniczącej i również do pana przewodniczącego à propos zarzutów do obecnego rządu, że sieje mowę nienawiści. Oczywiście nie można się z tym zgodzić, rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo sprzyja imigrantom. Jest rządem najbardziej proimigracyjnym w historii III RP. To za rządów Prawa i Sprawiedliwości chociażby ułatwiono obcokrajowcom zatrudnienie w Polsce, ułatwiono dostęp do zawodu medyka. Obecnie łatwiej jest zostać medykiem, będąc po zagranicznej uczelni niż po uczelni polskiej. Tych profitów dla obcokrajowców jest bardzo dużo. Rząd PiS zdecydowanie sprzyja imigrantom i taką politykę prezentuje.

Szanowni państwo, ten występ pani poseł to pewien festiwal hipokryzji. Wskazywanie, że mniejszości są w Polsce wręcz eksterminowane czy zwalczane... Niestety zwalczane są większości. Będąc pod kościołem, zostałem obrzucony. Nie miałem nawet jak wyjść spod kościoła, ponieważ protesty, które państwo posłowie afirmowali, obrzucały czerwoną farbą, obrzucały petardami, butelkami po alkoholu, po tzw. małpkach, opróżnionymi, czyli jak rozumiem, manifestanci zdążyli to już skonsumować. Jest masa takich

rzeczy, które państwo mówią, a chociażby przywołany pan redaktor Igor Isajew prowadzi profil na jednym z portali społecznościowych Ukrainiec w Polsce.

Pozwoliłem sobie szybko sprawdzić tego pana, ponieważ nie kojarzyłem nazwiska. Cytuję: „Tak, to jest prawdziwy skandal dla PiS-owskiego katolika, który jak już jest tak doszczętnie moralnie zjeb...ny, dla niego tęczowa flaga to jest jak swastyka", czy cytuję: „Zaiste Polsko, ty chu..". Nie będę już kończył, z błędami ortograficznymi, ale wydźwięk ewidentnie jest wulgarny i obraźliwy. To jeżeli tak traktuje Polaków, a następnie narzeka na to, że on jest rzekomo pokrzywdzoną stroną, to jest to ewidentne wskazywanie, że ofiary tak naprawdę robią z siebie ofiary, a często są sprawcami tej mowy nienawiści, są sprawcami ataków na Polskę, na polskość, na nasze wartości. Na wartości większości, które ta większość wyznaje.

Odnosząc się do pań z prokuratury, chciałbym zapytać, ile z tych postępowań zostało umorzonych i ile umorzeń postępowań przygotowawczych zostało następnie uchylonych przez sądy rejonowe? Przecież jest możliwość odwołania do sądu w wypadku umorzenia. Jeszcze jedno pytanie, czy te specyficzne działania prokuratorów... Tak jak mówili, jeszcze za prokuratora Seremeta utworzono oddziały, które mają, jak rozumiem, ścigać przestępstwa motywowane jakąkolwiek nienawiścią. Czy prowadzą one również postępowania wobec większości, wobec religii katolickiej, przestępstw wobec narodu polskiego, wobec Polaków? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Ja krótko. Po pierwsze, nie spodziewałem się, że na posiedzeniu dwóch połączonych komisji, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, ale też Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, usłyszymy takie słowa. Szczególnie głos pana z Konfederacji jest dla mnie po prostu szczuciem jednych na drugich. Przede wszystkim w swoim imieniu przepraszam wszystkich przedstawicieli organizacji mniejszościowych, które musiały wysłuchać tego typu skandalicznych słów.

Do rzeczy, ja oczywiście wracam do pani prokurator. Pani prokurator, ja rozumiem, że pani zadaniem jest odczytać pismo, które wszyscy dostaliśmy, i powiedzieć jak najmniej. Ja rozumiem, natomiast nie rozumiem jednego stwierdzenia, które padło z ust tak wysoko usytuowanej osoby w strukturze prokuratury, która ma dbać o nasze bezpieczeństwo, także o bezpieczeństwo mniejszości narodowych i etnicznych. Usłyszałem z pani ust taką trochę, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale pewnego rodzaju, jeśli nie bagatelizację, to jednak próbę przemycenia informacji, że tych przestępstw jest niezwykle mało proporcjonalne czy relatywnie do całej liczby przestępstw w Polsce.

Ja chciałem powiedzieć o jednej rzeczy. Często postępowania dotyczące mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści dotyczą nie jednego czynu tylko czynów kilkunastu albo nawet kilkudziesięciu. Mamy dane z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ, że rekordziści w jednym postępowaniu... W statystyce macie jedno postępowanie, a dotyczyło 92, a drugie 81 przestępstw w ramach jednego postępowania. Bardzo więc proszę o takie bardziej humanitarne zachowanie, bo to jest na pewno bolesne dla tych wszystkich, którzy nas dzisiaj słuchają. Szczególnie dla przedstawicieli mniejszości narodowych, etnicznych czy religijnych. Jednym postępowaniem często było objęte kilkadziesiąt przestępstw czy kilkadziesiąt zarzutów. To po pierwsze.

Po drugie, bardzo chciałbym uczulić panią prokurator na język, bo mówimy dzisiaj o przestępstwach, które są motywowane uprzedzeniami i stereotypami. Bardzo często język prowadzi do bagatelizacji, banalizacja zła, o której kiedyś mówiła Hannah Arendt. To nie jest tak, że tego jest mało. Nawet gdyby było jedno przestępstwo, to o jedno za dużo, szczególnie że dotyczy ono tożsamości danej osoby, narodowości, religii, pochodzenia etnicznego. Bardzo często cech, które nie zależą od nas. Jeśli słuchają nas dzisiaj przedstawiciele mniejszości etnicznej, to słyszą jedno – jest tych przestępstw mało, nie przesadzajmy. I o ten język trzeba też walczyć. Właśnie tacy prokuratorzy pracowali kiedyś, którzy byli wrażliwi na język, szkolili i podnosili swoje kompetencje lingwistyczne, żeby żaden Ukrainiec, Białorusin, Karaim czy ktokolwiek inny w Polsce nigdy

nie usłyszał od prokuratora, że tego jest mało, więc może nie przesadzajmy z tą liczbą. I na to na to bardzo uczulam, bo przez wiele lat szkoliłem prokuratorów i policjantów. Wiedziałem, że problem banalizacji zła bierze się właśnie z tego, że można sobie pozwolić na tego typu słowa, więc bardzo na to uczulam.

Chciałbym natomiast usłyszeć jednak trochę więcej na temat konkretnych postępowań. Ja mam przed sobą moją interpelację podpisaną przez kilkudziesięciu parlamentarzystów klubu Lewicy. 30 września 2020 r. pytamy o pana prokuratora Młynarczyka. Mamy dzisiaj dzięki Bogu koniec marca 2021 r. i nie mamy odpowiedzi, więc naprawdę chciałbym zapytać, jakie były powody merytoryczne, skoro prokuratura Praga Północ tak dobrze radziła sobie z tymi sprawami? I pani prokurator mówi: to jest decyzja kadrowa danego przełożonego. Zwołaliśmy jednak to posiedzenie w jakimś celu, żeby usłyszeć, jakie to merytoryczne powody i kryteria spowodowały, że prokuratura, która miała takie sukcesy, dzisiaj tego nie prowadzi. Prowadzi to prokuratura w Otwocku, którą, jak słyszymy, przedstawiciele organizacji mniejszościowych uważają nie za tak skuteczną i, co najważniejsze w państwie praworządnym i tolerancyjnym, za nieceniącą sobie różnorodności narodowej i etnicznej. Nie mają tak dużego zaufania do tej prokuratury, jaką darzyli prokuraturę Praga Północ w Warszawie.

Mam też pytanie do przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich, nie wiem, czy to jest pan, czy pani, przepraszam nie pamiętam…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan Marcin Sośniak.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Czy pan przedstawiciel mógłby też powiedzieć o tych regularnie od kilku lat wysyłanych pismach do Ministerstwa Sprawiedliwości o te kilkadziesiąt spraw? Bo prześledziłem tę korespondencję i widać, że niezależny ustrojowy organ konstytucyjny, czuwający także nad dobrostanem czy dobrym samopoczuciem i spójnością społeczną w naszym społeczeństwie, jeśli chodzi o różnorodność narodową i etniczną, nie jest zadowolony z odpowiedzi. Ciągle utrzymuje się korespondencja dotycząca tych kilkudziesięciu spraw, w których prokuratura nie wywiązała się w ocenie rzecznika praw obywatelskich ze swoich zadań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Wiem, że zgłosił się pan Tomasz Zimoch. Panie pośle, oddaję panu głos. Słyszymy się?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Dobry wieczór, mam nadzieję, że jestem słyszalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słyszymy się.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Króciutko, najpierw dwie sprawy techniczne. Panie przewodniczący, najpierw się dziwię, że pan nie reaguje, kiedy poseł Tarczyński zdejmuje maskę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, trochę głośniej. Może pan podgłosić na komputerze albo zbliżyć się do mikrofonu.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

To teraz będę mówił głośniej. Mam nadzieję, że mnie słychać. Poseł Tarczyński zdjął maseczkę i przemawiał w Sejmie, nie zachowując rygorów. Chciałbym, żeby pan przewodniczący reagował na takie zachowania, bo one są po prostu niedopuszczalne. Druga sprawa techniczna. Państwo w prokuraturze, kiedy nie zabieracie głosu, wyłączcie mikrofon, bo jak zdalnie obserwujemy i wysłuchujemy tego posiedzenia, to stwarza to kłopoty. Właśnie wtedy są problemy techniczne.

Ja bardzo krótko w nawiązaniu do tego, o czym powiedziała pani poseł Monika Rosa. Chodzi o to, co wydarzyło się podczas marszu w 2018 r. w Hajnówce. To jest pytanie

do prokuratury. Wiele miesięcy temu rzecznik praw obywatelskich przedstawił ministrowi sprawiedliwości listę spraw, w których zdaniem rzecznika zachowanie prokuratorów budzi wątpliwości. Tam było podanych 30 przykładów mowy nienawiści. Jednym z takich przykładów było nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym właśnie podczas tego marszu. Wszyscy chyba wiedzą, że prokurator prokuratury w Białymstoku we wrześniu 2018 r. zatwierdził umorzenie dochodzenia, bo nie dopatrzył się znamion przestępstwa. W grudniu tego roku sąd rejonowy po rozpatrzeniu zażalenia rzecznika praw obywatelskich uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego zbadania.

Ale co się stało? Jak zapewne wszyscy wiemy, ponowne postanowienie Policji o umorzeniu dochodzenia zatwierdziła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku. Ja chciałbym uzyskać odpowiedź, czy w ministerstwie, w Prokuraturze Krajowej, po pierwsze, po takim raporcie, po takim zwróceniu uwagi przez rzecznika praw obywatelskich na złe działanie prokuratorów, czy są prowadzone narady, szkolenia? Czy są wyciągane wnioski? A teraz najważniejsze pytanie w sprawie Hajnówki, co dalej z tą sprawą? Sąd przecież wyraźnie przekazał prokuraturze, że zignorowane zostały wytyczne sądu. Co dalej się dzieje z tą sprawą? To jest chyba bardzo istotne i zgodzi się pan przewodniczący, że jest to jak najbardziej przykład nienawiści na tle narodowościowym i etnicznym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Agnieszka Górska.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, czy jestem słyszalna?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja pragnę stanowczo przeciwstawić się słowom pana Śmiszka i niestety nie tylko pana posła Śmiszka, ale również większości państwa z opozycji, którzy przede mną zabierali głos. Stanowczo przeciwstawiam się tym stwierdzeniom, które niejako insynuują, że obóz rządzący i osoby z nim związane stoją za rzekomymi prześladowaniami osób z mniejszości narodowych, szerzeniem nienawiści czy też za powstrzymaniem się od jakichkolwiek działań wyjaśniających.

Działania delegalizujące dotyczące różnych organizacji, działania wyjaśniające, o których już wspominali przedstawiciele prokuratury, to są fakty. Jednak z tej dyskusji widać, że te fakty niestety nie odpowiadają państwu z opozycji. Jest to bardzo przykre. Jednak proszę nie mówić o szerzeniu nienawiści bez podawania konkretów. Niektórzy z państwa nadużywają swojej pozycji i wypowiadają stwierdzenia czy to zasłyszane przekonania, myślę, że z tzw. drugiej ręki, informacje, które są tylko pomówieniami innych osób. Niestety ten pokaz nienawiści z państwa strony to oczywista polityka i to brudna polityka w waszym wykonaniu, z którą mamy do czynienia nie tylko w Sejmie, ale również w naszych miejscach zamieszkania, dzięki chociażby ostatnim wydarzeniom z udziałem lewackich organizacji. Moje pytanie dotyczy właśnie umorzeń spraw związanych z nienawiścią, jakie są ich przyczyny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo. Ja mam pytanie do przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich, a związane jest ono z poruszanym problemem marszy w Hajnówce. Te marsze od lat bardzo negatywnie wpływają i psują w sumie zgodne wielowiekowe współżycie tych społeczności na Podlasiu. W moim przekonaniu rozwiązaniem mogłoby być... I tutaj właśnie jest prośba i pytanie do rzecznika praw obywatelskich – czy państwo nie moglibyście spróbować przedstawić projektu nowelizacji ustawy o zgromadzeniach publicznych? Chodzi o to, by dawałaby ona sądom możliwość w takich

sytuacjach kiedy... Przypomnę tylko, na tych marszach wygłaszane są hasła i transparenty wobec osób, które dokonały zbrodni, co zostało ustalone prawomocnym orzeczeniem sądu i działaniem prokuratury, Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu. To były zbrodnie ludobójstwa. A mamy sytuację, że każdego kolejnego roku organizatorzy występują o zgodę na taki marsz. Burmistrz miasta nie wydaje zgody, to jest już reguła, oni odwołują się do sądu, a sąd nie ma podstaw, co rozumiem, i tę niezgodę burmistrza umarza. Mógłby tu być polityczny konsensus, że wyjątkowo w takich sytuacjach, o których mówimy, mogłyby nasze sądy otrzymać taką możliwość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego najpierw oddaję głos dyrektorowi z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich panu Marcinowi Sośniakowi, dyrektorowi Zespołu do spraw Równego Traktowania. Proszę bardzo, panie doktorze.

Naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Marcin Sośniak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam nadzieję, że mnie słychać, bo, jak widać, z uczestnika spotkania stałem się teraz odpowiadającym na pytania, co oczywiście uczynię z wielką przyjemnością.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, bo padło do pana kilka pytań, panie dyrektorze. Traktuję to na takiej zasadzie, że jest pan uczestnikiem, jak również miałem odnotowane, że zgłaszał się pan do głosu. Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Zespole Równego Traktowania w Biurze RPO Marcin Sośniak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, te pytania dotyczą właśnie tego, o czym chciałem powiedzieć, zgłaszając się jakiś czas temu. Dziękuję paniom posłankom i panu posłowi Krzysztofowi Śmiszkowi za to, że weszli trochę w moją rolę i opowiadali o działaniach rzecznika praw obywatelskich w sprawach dotyczących przestępstw motywowanych nienawiścią. Wielokrotnie pojawił się bardzo ważny dla rzecznika wątek, wątek dokładnie 31postępowań prokuratorskich, na które rzecznik w 2019 r, zwrócił uwagę i w których jego wątpliwości wzbudziło wiele działań po stronie prokuratur. Różnych prokuratur w różnych miejscach kraju. Chodzi zarówno o bezzasadne zdaniem rzecznika umorzenia lub o przewlekłe prowadzenie tych postępowań. Bynajmniej wątpliwości rzecznika nie dotyczyły przypadków niestety oczywistych, czyli takich, w których prokuratura nie może prowadzić działań, ponieważ nie ma informacji o zagranicznych serwerach. Czy też z oczywistych powodów nie jest w stanie ustalić sprawców, co zdarza się w tej i w innego rodzaju przestępczości, jak podejrzewam, z tą samą częstotliwością.

Te wątpliwości dotyczyły pewnych niezrozumiałych zdaniem rzecznika działań, które wymagały wyjaśnienia. Podkreślam, że prokuratura przeprowadziła taką lustrację omawianych postępowań, natomiast problem polega na tym, że rzecznik praw obywatelskich pomimo swoich trzykrotnych wystąpień nie dostał do dzisiaj pełnej, merytorycznej odpowiedzi na zadawane pytania. Tak naprawdę nie wiemy, dlaczego prokuratura uznała, że w większości tych postępowań nic złego się nie stało, nie wiemy dlaczego w przypadku kilku z nich... nie wiemy też, w których uznano decyzje o umorzeniu za przedwczesne. Rzecznik chciałby poznać te szczegóły. Nie jest tak, jak wspominał pan poseł Śmiszek, że rzecznik jest niezadowolony z odpowiedzi. Rzecznik po prostu tej odpowiedzi nie dostał. Rzecznik nie dostał tej odpowiedzi dlatego, że w tym przypadku Prokuratura Generalna kwestionuje uprawnienia konstytucyjnego organu państwa co do pozyskiwania tego typu informacji, wglądu w akta czy dokumentację z postępowań, w tym wypadku postępowań lustracyjnych. Co więcej, w tej samej korespondencji z tej samej instytucji, z Prokuratury Generalnej, odmówiono rzecznikowi praw obywatelskich nawet udostępnienia statystyk dotyczących przestępczości motywowanej nienawiścią, tłumacząc to rzekomym brakiem po stronie rzecznika uprawnień do proszenia o tego typu dane. Tak naprawdę nie można tego nazwać inaczej jak obstrukcją konstytucyjnego organu państwa.

Bardzo podobnie, a może nawet bardziej niepokojąco Prokuratura Krajowa odpowiada nam we wspominanej dzisiaj sprawie dotyczącej jednego z prezesów sądu, który miał się dopuścić nawoływania do nienawiści i publicznego znieważania, mowy antysemickiej na forach internetowych. Tam również nie możemy doprosić się ani o akta postępowania, ani nawet o informacje o stanie tego postępowania. I tutaj, co gorsza, prokuratura odmawia rzecznikowi tych informacji, twierdząc, że zaistniałoby prawdopodobieństwo nieuprawnionego ujawnienia informacji śledztwa. Jak rozumiem, prokuratura wątpi w konstytucyjny organ państwa, jakim jest rzecznik praw obywatelskich, i domniemuje, że albo przekazanie rzecznikowi tych informacji jest nieuprawnione, albo że takiego ujawnienia informacji ze śledztwa dopuści się rzecznik praw obywatelskich. Tak naprawdę jedno i drugie jest argumentacją absurdalną i służącą głównie obstrukcji konstytucyjnych uprawnień rzecznika praw obywatelskich. Jest to pośrednio również ciosem w ochronę praw i wolności człowieka i obywatela.

Bardzo się cieszę, że mogę o tym dzisiaj wspomnieć na posiedzeniu obu Komisji. Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych wie już o tym, że rzecznik sprawozdawał również z tych dwóch tematów na posiedzeniach Komisji. Cieszę się, że również druga Komisja będzie mogła uzyskać te informacje, bo obawiam się, że nie uzyskamy za tej kadencji szczegółowych danych na temat jednej czy drugiej sprawy prowadzonej przez rzecznika praw obywatelskich. A przypominam, że prokuraturę czy Polskę, jako stronę do współpracy, do udzielania rzecznikowi żądanych przez niego informacji wzywał nawet Komitet ONZ ds. Dyskryminacji Rasowej, czyli CERD podczas sprawozdania w 2019 r., kiedy strona Polska sprawozdawała się z realizacji tejże konwencji. Teraz w ramach tzw. follow-upu Polska drugi raz sprawozdaje z wykonania tych zaleceń. Mam nadzieję, że bardziej konstruktywnie podejdzie do współpracy prokuratury z rzecznikiem praw obywatelskich.

Podkreślam też, że w tych samych zaleceniach CERD-u z 2019 r. Polska również została wezwana to tego, żeby bardziej wnikliwie i bardziej aktywnie działać na rzecz delegalizacji organizacji niezgodnych z art. 13 Konstytucji RP. Tam również wspomniano wprost wszystkie organizacje, o których dzisiaj pani prokurator sprawozdawała, więc mam nadzieję, że jeżeli nie dzięki monitoringowi ze strony rzecznika praw obywatelskich czy ze strony Wysokich Komisji, to może dzięki monitoringowi ze strony Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ te sprawy rzeczywiście znajdą swój pozytywny finał.

Niestety do pytania pana posła Czykwina chyba nie do końca mogę się odnieść. Tak naprawdę rzecznik praw obywatelskich na chwilę obecną nie planuje postulowania o tego rodzaju zmianę w Prawie o stowarzyszeniach. Widzielibyśmy raczej na tym etapie lepsze rozwiązanie – w skuteczniejszym korzystaniu z tych przepisów, które jak na razie obowiązują, dotyczących rozwiązywania tych zgromadzeń, które w jakikolwiek sposób naruszają obowiązujące prawo.

Pamiętam jeszcze pytanie dotyczące Hajnowskiego Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Trzeba przyznać, że rzeczywiście sprawa toczy się strasznie długo, bo dotyczy marszu z 2018 r., ale ostatni akt tego długiego spektaklu to kwiecień 2020 r. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku uwzględniła już kolejne zażalenie rzecznika praw obywatelskich na postanowienie o umorzeniu tej sprawy i przekazała sprawę prokuraturze rejonowej do dalszego prowadzenia. Pytaliśmy prokuraturę o stan tego postępowania. Do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Dziękuję również za wszystkie wzmianki o raportach rzecznika praw obywatelskich. Ja również przywiązuję dużą uwagę do raportu dotyczącego szarej liczby przestępstw motywowanych nienawiścią. I to nie dlatego, że jestem jakoś szczególnie przywiązany do zastosowanej tam metodologii badań, ale raczej przez wzgląd na to, że były to tak naprawdę badania precedensowe. To był prototyp badań nad tzw. szarą liczbą przestępstw motywowanych nienawiścią, czyli tych przestępstw, które nie są zgłaszane. Ja jestem przekonany, że zarówno prokuratura, jak i Policja oraz MSWiA, a tak naprawdę wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że stosunkowo niewielka liczba tego typu przestępstw jest zgłaszana. Wszystkie dane i nie tylko nasze badania pokazują, że to około 5%.

Trudno winić za to prokuraturę czy policję in gremium, natomiast problem polega na tym... Myślę, że to jest dobre pytanie, które zostało chyba zadane w kierunku przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Może nawet nie o to, co ministerstwo zrobi z badaniami rzecznika praw obywatelskich, ale może raczej, co zrobi z zaproponowaną w tych badaniach metodologią i czy od tamtej pory opracowało albo jest w trakcie opracowywania mechanizmu badania szarej skali przestępczości motywowanej nienawiścią? Bo tak naprawdę to jest problem. Dotyczyły też rekomendacji wspomnianego już CERD-u, który też wzywa Polskę do tego, żeby przyjęła albo zastosowała jakiś mechanizm badania szarej liczby, ponieważ my jak na razie przerzucamy się statystykami dotyczącymi przestępstw zgłaszanych, a one zawsze będą obarczone wadą szarej liczby i a mimo wszystko nie do końca będą w stanie oddawać rzeczywistą skalę problemu.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie zadane pytania. Jeżeli nie, to jeszcze jestem obecny, więc proszę o przypominanie. Dziękuję za pytania i dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Zanim oddam głos panu dyrektorowi Andrzejowi Sosnowskiemu, to jeszcze zgłosił się do zabrania głosu pan poseł Berkowicz. I jeszcze pan Bogdan Kasprowicz, przedstawiciel mniejszości ormiańskiej. Wobec tego najpierw pan poseł, a później pan Bogdan Kasprowicz. Panie pośle, czy słyszymy się?

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Tak, dziękuję panie przewodniczący, słyszymy się. Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słyszę pana, może pan kontynuować.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Ja, szanowni państwo, jestem wolnościowcem, więc dla mnie po prostu nikt nie może ograniczać wolności drugiego człowieka i go krzywdzić, niezależnie od tego, czy robi to z nienawiści, zawiści, czy psychopatycznej satysfakcji. Zatem generalnie wolałbym, żeby prawo po prostu ścigało ludzi, którzy krzywdzą innych ludzi, niezależnie od tego, do jakiej grupy etnicznej czy społecznej należą.

Ale skoro jest prawo, które ma ścigać tzw. mowę nienawiści, to rzeczywiście należałoby je stosować możliwie szeroko, to znaczy konsekwentnie wobec wszystkich. Inaczej ono umrze, również umrze w kwestii grup etnicznych. Dlatego ja mam pytanie, skoro mamy ścigać mowę nienawiści, to czy będziemy ścigać na przykład posła Śmiszka za jego słowa o tym, że należy otoczyć kordonem sanitarnym Konfederację, jeżeli pojawi się w Sejmie? To szczuło i źle traktowało ponad milion wyborców. Czy będziemy ścigać panią Lempart, która powiedziała wprost: „Nienawidzę was potwory, zgnijecie w pierdlu, a wasze pomniki spadną”? Czy możemy liczyć na to, że ci ludzie, którzy domagają się ścigania mowy nienawiści wobec grup etnicznych, będą również domagali się konsekwentnego ścigania mowy nienawiści wobec innych grup? Każdy jest człowiekiem, niezależnie od tego, czy jest Ukraińcem, Polakiem, czy konfederatą, czy księdzem, czy pracownikiem cyrku. Każdy jest człowiekiem.

Chciałbym, żebyśmy mogli liczyć na to, że również takie słowa pana Śmiszka czy pani Lempart, które ewidentnie są mową nienawiści i pachną faszyzmem, będą konsekwentnie ścigane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Bogdan Kasprowicz, proszę bardzo.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Bogdan Stanisław Kasprowicz:

Dobry wieczór. Czy słychać mnie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, słychać, proszę.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Bogdan Stanisław Kasprowicz:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Rozumiem, że jest bardzo późno, więc postaram się króciutko, ale chciałabym poruszyć trzy problemy.

Pierwsza rzecz to sprawa języka. Powiedział już kilka słów na ten temat poseł Konfederacji, a ja chciałem dopowiedzieć. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji brzmi: informacja dotycząca działań polskiej prokuratury w zakresie ścigania działalności ruchów nacjonalistycznych, w tym posługujących się mową nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych. To nic nie mówi, tu nie ma żadnego desygnatu, do kogo to się odnosi? Do nas? Do organizacji mniejszości narodowych? My wszyscy jesteśmy przecież nacjonaliści. Nasza organizacja: Gente Armenus, natione Polonus – nacjonalista polski, ormiańsko-polski nacjonalista. Wszystkie nasze organizacje, tj. związek Ukraińców, związek Niemców, związek Ormian, to są organizacje nacjonalistyczne.

Czy ściganie działalności ruchów nacjonalistycznych oznacza, że nam nie wolno prowadzić działalności? Zgodnie z konstytucją wolno nam. To jaki to jest tytuł do ścigania? W tym posługujących się mową nienawiści. Art. 256 Kodeksu karnego mówi wyraźnie, nie ma tam nic o mowie nienawiści, o propagowaniu nienawiści, namawianiu do nienawiści rasowej, a to jest zupełnie coś innego niż posługiwanie się mową nienawiści. Posługiwanie się mową to jest Orwell, proszę państwa. Więc trzeba zacząć od tego, żeby posługiwać się, przynajmniej w Sejmie w przypadku posługiwania się dokumentami urzędowymi, dokumentami państwa prawa, językiem odpowiadającym rzeczywistości.

Chciałbym podkreślić, że jestem reprezentantem mniejszości ormiańskiej. Od ponad 650 lat w Polsce jesteśmy. Dla nas zawsze święte było hasło – gente Armenus, natione Polonus. Zarówno polska, jak i ormiańska ojczyzna, zarówno polska, jak i ormiańska kultura, zarówno polski, jak i ormiański język i kościół są naszym dziedzictwem, które będziemy kultywować, w którym trwamy i które kochamy. To jest po prostu nasz nacjonalizm. Poza jednym przypadkiem w 1518 r., kiedy we Lwowie spalono Ormianina Iwaszkę Tychnowicza na stosie za to, że był Ormianinem – od tego czasu Ormianie polscy nigdy nie zetknęli się z żadnymi objawami nienawiści. Zarówno my, Ormianie historyczni, stara emigracja, jak i Ormianie nowej emigracji, którzy przecież od 30 lat handlowali na wszystkich targowiskach w Polsce razem z Ukraińcami, Białorusinami, nie spotykali się... Nigdzie nie było żadnego takiego sygnału, żeby ktoś wyzywał tych Ormian, żeby ich wyganiał, żeby jakąkolwiek czynił im krzywdę. Nie spotkaliśmy się. Mam nadzieję, że nigdy się nie spotkamy. Chciałem to wyraźnie podkreślić.

Jeżeli jest tak, że na przykład mniejszość ormiańska nie spotyka się z żadnymi objawami nienawiści ze strony innych mniejszości narodowych ani większości narodowej polskiej, to znaczy, że te przypadki, o których mówiła prokuratura, jakichś objawów nienawiści, niechęci, to one leżą gdzie indziej. To nie jest sprawa języka, to jest sprawa jakiegoś innego podłoża, którym należy się zająć, oczywiście, że tak. Ale gdzie indziej to jest niż tylko w mowie. Nie da się tej sprawy załatwić wydaniem jednego przepisu czy pobudzeniem prokuratury, że ma ścigać w większym stopniu albo ściągać posługujących się mową nienawiści, a nie propagowanie nienawiści do innego narodu...

Chciałem powiedzieć jeszcze króciutko, że jestem specyficzną postacią, nie tylko Ormianinem, ale ja jestem członkiem rodziny Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki". Byłem współorganizatorem jego pogrzebu po odnalezieniu jego szczątków na „Łączce". Współpracowałem przy organizacji tego pogrzebu z IPN-em, z ONR-em, z Młodzieżą Wszechpolską, z organizacjami młodzieży kultywującymi pamięć o żołnierzach wyklętych. Nigdy nie spotkałem się z ich strony z żadnym chociażby słowem sprzeciwu, kiedy ja powiedziałem, że matka Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki" była grekokatolicką Rusinką i w związku z tym jako rodzina prosimy, żeby podczas pogrzebu odbyła koncelebracja księdza rzymskokatolickiego, księdza grekokatolickiego i prawosławnego. Wielu żołnierzy w oddziałach „Łupaszki" było bowiem prawosławnych. Nigdy się nie spotkałem z niczym takim, a współpracowałem z nimi przy tej okazji. Stwierdziłem, że jest to wspaniała patriotyczna polska młodzież.

Współpracowałem również przy okazji organizacji biegów Tropem Wilczym i Rotmistrza Pileckiego. Moja rodzina, Serafińscy w Nowym Wiśniczu, przechowywała Witolda Pileckiego po ucieczce z Oświęcimia do Bochni i Nowego Wiśnicza. Nigdy wśród tych młodych organizatorów nie spotkałem się z jakąś niechęcią wobec jakiejkolwiek nacji, wobec jakiejkolwiek mniejszości narodowej. Myślę, że warto byłoby to powiedzieć na głos. Natomiast wszelkie przejawy, jeżeli takie są, naruszania norm prawnych zawartych w konstytucji i w Kodeksie karnym, z całą bezwzględnością i srogością prawa powinny być ścigane, piętnowane i karane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz głos oddaję panu dyrektorowi Andrzejowi Sosnowskiemu, który dzisiaj reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w celu odniesienia się do pytań, które padły właśnie do niego. Proszę państwa, wiele pytań było szczegółowych. Rozumiem, że tam gdzie przedstawiciele rządu nie będą w stanie się do nich odnieść, to odpowiedzą na piśmie, bo tak chyba będzie najlepiej. Proszę bardzo, pan dyrektor Sosnowski.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:

Dobry wieczór, panie przewodniczący, dobry wieczór, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję za możliwość odpowiedzi na kwestie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale też, jeżeli można, to proszę głośniej, panie dyrektorze, albo bliżej mikrofonu.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Andrzej Sosnowski:

…które były podejmowane w kierunku Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ja dokładnie reprezentuję ministra właściwego do spraw wyznań religijnych, mniejszości narodowych i etnicznych. Odpowiadając na pytania, które były kierowane pod adresem między innymi departamentu, który reprezentuję, odpowiem używając języka nienacechowanego pejoratywnie.

Wspomnę tylko, że minister właściwy do spraw wyznań religijnych, mniejszości narodowych i etnicznych, dysponując kwotą dotacji ponad 16 mln zł, rozpatrzył ponad 460 wniosków, które służą między innymi podtrzymaniu tożsamości narodowej i propagowaniu wiedzy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Propagowanie polega właśnie między innymi na walce z przejawem tej nienawiści, o której tak często była mowa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z Komendą Główną Policji prowadzi monitoring przestępstw motywowanych uprzedzeniami. System opiera się na przygotowywaniu przez jednostki terenowe i Komendę Główną Policji comiesięcznych zestawień dotyczących postępowań prowadzonych w sprawach przestępstw z nienawiści.

Odpowiadając teraz na pytanie pana prezesa Piotra Tymy. Pan prezes podejmował kwestię, która wydarzyła się 8 lipca i dotyczyła między innymi ówczesnego wojewody lubelskiego, obecnie doktora habilitowanego profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ministra edukacji i nauki pana Przemysława Czarnka. Pan prezes Tyma otrzymał odpowiedź na ostatnim posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na której był, a odpowiedzi udzielał między innymi dyrektor Andrzej Rudlicki. Pragnę przypomnieć tylko, że Prokuratura Okręgowa w Zamościu wszczęła śledztwo z art. 133 Kodeksu karnego i ten, do którego także trafiło zawiadomienie ówczesnego wojewody, nie znalazł w wypowiedzi przedstawiciela mniejszości ukraińskiej przesłanek wynikających z art. 55 ustawy o IPN.

Pragnę przypomnieć osobom, przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych, którzy nie byli obecni na posiedzeniu uroczystej Komisji z okazji 15-lecia Komisji Wspólnej Rządu, Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz 15-lecia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym 7 października 2020 r, że minister spraw wewnętrznych i administracji pan Mariusz Kamiński w czasie uroczystego 71. posiedzenia zapewnił, że prawo do swobodnego kultywowania swojej tożsamości

narodowej, kulturowej czy religijnej jest prawem nienaruszalnym i prawem fundamentalnym. Nasz rząd, rząd państwa polskiego, wspiera i będzie wspierał prawa mniejszości narodowych i etnicznych do realizowania tych fundamentalnych wartości. Pragnę również przypomnieć, że minister spraw wewnętrznych i administracji na jednym z posiedzeń Komisji Wspólnej Mniejszości Narodowych i Etnicznych potępił publicznie wszelkie przejawy wandalizmu, odnosząc się do kwestii, którą podejmowała między innymi poseł Rosa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych analizują wszelkie raporty, które są powszechnie dostępne, tworząc między innymi własne raporty.

Myślę o VII Raporcie ustawowym, dotyczącym sytuacji mniejszości narodowych. Departament zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych będzie inicjował badania, między innymi przygotowując VIII Raport, tzw. VIII Raport ustawowy. Pewnie wykorzysta materiały powszechnie dostępne, a więc też materiały publikowane przez rzecznika praw obywatelskich. Inne przestępstwa monitoruje między innymi Komenda Główna Policji i Departament Analiz i Polityki Migracyjnej.

To najważniejsze informacje, które mogę przekazać w tej chwili. Jeśli są jeszcze jakieś pytania czy nie udzieliłem w pełni satysfakcjonujących wypowiedzi, to oczywiście przekażemy je na piśmie na ręce pana przewodniczącego i pani przewodniczącej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Teraz oddaję głos pani dyrektor Barbarze Sworobowicz. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego PK Barbara Sworobowicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może ustosunkuję się tak na gorąco do pytania posła Śmiszka i uwagi skierowanej w moją stronę, zarzucającej mi brak humanitaryzmu. Chodzi o to, że podałam udział procentowy przestępstw z kategorii tzw. mowy nienawiści i udział w stosunku do wszystkich przestępstw, które zostały zarejestrowane.

Moja odpowiedź została wywołana pytaniem i stwierdzeniem pana posła, który stwierdził i podał taką informację, że lawinowo wzrosła liczba postępowań karnych z tej kategorii przestępstw. Przytoczyłam te dane, chcąc udowodnić, że takiego lawinowego wzrostu nie zauważono, o czym świadczy stały udział procentowy tej kategorii przestępstw we wszystkich zarejestrowanych przestępstwach w ciągu roku w całej prokuraturze w ogóle w całym kraju. Zapewniam, że prokuratorzy podchodzą w sposób odpowiedzialny do wszystkich przestępstw i do wszystkich postępowań karnych, które prowadzą i mają w swoich referatach, czy to z zakresu tzw. mowy nienawiści, czy dotyczących zwykłej kradzieży. Z takim samym zaangażowaniem starają się robić to jak najlepiej.

Natomiast jeżeli chodzi o poszczególne pytania. Większość pytań przez państwa zadawanych dotyczy spraw jednostkowych, indywidualnych. Ja oczywiście nie mogę zająć stanowiska wobec jednostkowej sprawy, nie widząc tych kart sprawy. Więcej oczywiście na te pytania nie mogę państwu w sposób rzetelny i bezpośredni odpowiedzieć, ale zachęcam do formułowania pytań pisemnych, już wcześniej też o to podczas poprzedniego spotkania prosiłam. Apelowałam, żeby wstąpić do nas z takim pytaniem, uwagami lub spostrzeżeniami dotyczącymi jakichś wad w postępowaniu, które państwo wychwyciliście. Po naszej stronie zawsze mamy takie instrumenty jak ewentualne zlecenie badania jednostce wyższego rzędu lub też badanie sprawy kompletnej w Prokuraturze Krajowej, w departamencie. I udzielenie wówczas na podstawie badania akt rzetelnej odpowiedzi i informacji dotyczących ewentualnych państwa uwag i spostrzeżeń dotyczących poszczególnych postępowań przygotowawczych.

Padła również informacja od pani poseł Rosy, która wskazała, że tylko 5% spraw jest zgłaszanych. Wynika to z raportu rzecznika praw obywatelskich. Niestety prokuratura, jak słusznie, za co bardzo dziękuję, zwrócił uwagę przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich, nie ma na to wpływu. Prokuratura ściga te przestępstwa, co do których wpływają zawiadomienia do prokuratury bądź materiały przesyłane są przez Policję lub kiedy osoby pokrzywdzone składają zawiadomienia. To inicjuje postępowanie przygotowawcze. Natomiast jeżeli jest szara strefa, która nie zgłasza przestępstw z różnych względów,

to już nie jest to rola prokuratury w tym zakresie, ażeby tę sytuację jakoś zmieniać. Rzeczywiście prokurator swoim postępowaniem i ewentualną jakością prowadzenia tego postępowania może zachęcać do składania takich zawiadomień, natomiast to jedynie poprzez własną pracę i właściwe przeprowadzenie postępowania przygotowawczego.

Jeżeli chodzi o szkolenia, to wszyscy wiemy, jaka jest obecnie sytuacja, która uniemożliwia bezpośrednie szkolenia, ale z tego co mi wiadomo, Krajowa Szkoła Sędziów i Prokuratorów prowadzi takie szkolenia online i każdy z zainteresowanych prokuratorów może odbyć takie szkolenie. Po prostu się zalogować i skorzystać z ostatniej oferty.

Odnośnie do tego, że nie zostały zmienione wytyczne. Wytyczne są zmieniane wtedy, kiedy są na przykład nowe zmiany legislacyjne przepisów .Wtedy zmiana wytycznych, ewentualnie dostosowanie praktyki do nowych przepisów mają jakiś sens. Nie ma takich zmian, które by implikowały konieczność przeprowadzenia zmian, jeśli chodzi o wytyczne. Oczywiście my poprzez to, że jest monitoring tych spraw w Prokuraturze Krajowej, badamy poszczególne sprawy. Sprawdzamy też, czy rzeczywiście wytyczne z 2014 r. są realizowane w sposób prawidłowy. Jeżeli widzimy, że na przykład są popełniane błędy, które wymagają jakiejś interwencji ze strony Prokuratury Krajowej, wówczas można się ewentualnie zastanowić nad zmianą wytycznych, które eliminowałyby błędy, które powstają. Takiej sytuacji nie dostrzeżono. Oczywiście to jest na bieżąco badane i w sytuacji kiedy taka konieczność zaistnieje, na pewno takie zmiany będą wprowadzane.

Jeśli chodzi o przestępczość w internecie, tzw. cyberprzestępczość, to w tej chwili zajmują się nią wyspecjalizowane jednostki Policji, jak również w Prokuraturze Krajowej jest specjalny wydział stworzony do walki z tą kategorią przestępstw. Prokuratura już w postępowaniu przygotowawczym oczekuje na określony wynik w postaci ustalenia osoby, która w internecie wykazuje swoją aktywność. Przede wszystkim ustalenie tej osoby i dotarcie do ewentualnego sprawcy. Należy podkreślić, że jest to głównie w zakresie działalności Policji, która ma instrumenty techniczne do ewentualnego ustalania sprawców.

Wrocław, sprawa pana Międlara, który wypowiada się w internecie. Państwo wybaczą, ale ja nie będę komentować słów zamieszczonych w internecie przez pana Międlara czy jakiegokolwiek innego pana, bo nie od tego jesteśmy jako prokuratorzy. Natomiast oczywiście jesteśmy od tego, żeby te postępowania robić w sposób rzetelny. Jeżeli są jakieś zastrzeżenia, to proszę wystąpić do nas z zapytaniami. Będziemy starali się ustosunkować do nich w jak najbardziej rzetelny sposób.

Padają tu poszczególne sprawy, jak np. Marsz Żołnierzy Wyklętych czy sprawa pana radnego Mateckiego. Apeluję do państwa o wystąpienie do nas z pisemnym zapytaniem. Dopiero wtedy, po zapoznaniu się z aktami, jesteśmy w stanie odpowiedzieć w sposób odpowiedzialny i rzetelny na zadane pytania.

Padło jeszcze takie pytanie dotyczące katolików. Czy wobec katolików również liczba tych przestępstw jest rejestrowana? Oczywiście też rejestrujemy. Rzeczywiście nastąpił znaczący wzrost przestępczości – tzw. mowy nienawiści wobec katolików. W 2018 r. zarejestrowano 37 takich postępowań, w 2019 r. – 76, natomiast w 2020 r. jest ich już 118, więc rzeczywiście rejestrujemy znaczący wzrost w tym zakresie.

Wracając do przestępstw internetowych, to w 2020 r. zarejestrowaliśmy 911 zawiadomień o przestępczości w internecie, było 185 odmów wszczęcia, a 726 przeszło do fazy postępowania przygotowawczego.

To chyba wszystko. Udało mi się odpowiedzieć państwu na te bieżące pytania. Natomiast jeśli chodzi o te sprawy jednostkowe i konkretne, to oczywiście jesteśmy otwarci. Udzielimy państwu wszelkich informacji już pisemnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Panie przewodniczący, proszę jednym zdaniem tylko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście, panie pośle. Pan poseł Eugeniusz Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Panie przewodniczący, ja nie mogę przemilczeć i nie zaprotestować przeciwko wypowiedzi przedstawicieli społeczności ormiańskiej, dotyczącej Szendzielarza „Łupaszki". Szanowny panie, jeżeli pan się zajmuje tą sytuacją, to może pan odwiedzi takie wsie na białostocczyźnie jak Wiluki i Potoka. Z rozkazu tego właśnie dowódcy, którego pan tak wychwalał, zostali tam zabici i spaleni ludzie, między innymi dzieci pani Marii Gierasimczuk – 6-letnia Gienia, 8-letnia Nina i 10-letni Mikołaj. Ona uratowała tylko jedno dziecko. To z rozkazu tego człowieka wsie zostały spalone. Może by się pan powstrzymał przed takimi opiniami, bo przecież była wojna, były rzeczy straszne, ale moim zdaniem uczciwość wymaga, żebyśmy pamiętali. Tym bardziej, że ojciec tych dzieci, jako żołnierz września, był w tym czasie w niewoli niemieckiej, bronił ojczyzny. Wrócił do domu i zastał taką sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za udział w dyskusji zarówno przedstawicielom organizacji mniejszości narodowych i etnicznych, jak i przedstawicielom Prokuratury Krajowej, panu dyrektorowi, przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zamykam dyskusję.

Jeszcze zanim zamknę dyskusję, muszę zakomunikować, ilu posłów uczestniczyło w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, więc proszę o wyświetlenie wyników naszego głosowania. W dzisiejszym posiedzeniu wspólnym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka uczestniczyło 42 posłów. Zatem zamykam dyskusję i zamykam posiedzenie Komisji.